

Tiry wjechały na A4



Zapłać za halę!



Szczury w Bochni

ZIEMIA BOCHENSKA



NR 9-11 (240-242)

WRZESIEŃ
LISTOPAD
2013

CENA 3 zł



**Czy skończą się problemy
mieszkańców Łapczycy?**

ISSN 1233-9660



9 771233 966005

Minął miesiąc

6 września w Bazylice św. Mikołaja w Bochni pożegnano ks. prof. Jana Łacha. Był wybitnym znawcą teologii biblijnej, autorem bardzo wielu publikacji z tego zakresu. Po przejściu na emeryturę, od 2001 roku mieszkał w charakterze rezydenta w Gorzkowie. Zmarł 31 sierpnia, w wieku 86 lat. Ks. Jan Łach został pochowany na cmentarzu w Brzeźnicy.



■ 10 września w siedzibie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego kapelmistrz kapeli ludowej „Łapanowanie” Józef Różyński odebrał z rąk wiceministra Piotra Żuchowskiego Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

18 września w wieku 79 lat zmarł Wiesław Tlalka, znany bocheński lekarz, były długoletni ordynator Oddziału Ginekologiczno-Położniczego Szpitala Powiatowego w Bochni. Przez wiele lat pracował w zarządzie Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej.

Powiat bocheński otrzymał I miejsce i tytuł Najlepszy Powiat „Platynowa Płyta Chodnikowa” za rok 2012 w szóstej edycji konkursu „Bezpieczne drogi w Małopolsce. Budujemy chodniki i ścieżki rowerowe”. W 2012 roku na terenie powiatu bocheńskiego wybudowano prawie 5 km chodników i poboczy za ponad 4 miliony złotych.

Szkoła Podstawowa w Królówce ponownie bierze udział w międzynarodowym projekcie Comenius Partnerskie Projekty Szkół. Otrzymała 20 tys. euro na udział w tym projekcie. W wyjazdach zagranicznych będą brali udział uczniowie i nauczyciele.



■ Od połowy września działa już nowy parking przy szpitalu powiatowym w Bochni. Został on wybudowany przez inwestora prywatnego – firmę R-Bud, która w zamian za realizację budowy z własnych środków przez dziesięć lat będzie pobierać opłaty na parkingu a później przekaże go powiatowi. Na nowy parking wjeżdża się od strony ulicy Windakiewicza, a do szpitala stąd jest wygodne dojście schodami. Pierwsza godzina postoju kosztuje 3 zł. Korzystaliśmy kilka razy z tego parkingu, i zawsze było bardzo dużo miejsc wolnych.

20 września uczniowie klas II i III szkół podstawowych z Mikuszowic i Krzeczowa, wzięli udział w warsztatach literackich, które poprowadziła Barbara Gawryluk – dziennikarka Radia Kraków, tłumaczka, absolwentka Filologii Szwedzkiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, w ramach projektu „Młode talenty Bocheńszczyzny” realizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Koło w Bochni oraz Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną.

26 września podczas sesji radni zapytali burmistrza dlaczego miasto Bochnia wydaje 1,9 mln zł na stabilizację osuwiska na ul. Czyżewicza wyłącznie z budżetu miasta bez starania się o środki unijne. Burmistrz tłumaczył się, iż z tą inwestycją nie można było czekać: *Nie miałem wiedzy w 2010 r. że w ogóle jest problem na ul. Czyżewicza (...). Proces osuwania się ziemi przyspieszył, w związku z tym niebezpieczeństwo uszkodzenia domów i drogi. (...) Podjąłem decyzję, aby miasto zabezpieczyło osuwisko na ul. Czyżewicza ze środków własnych. Roboty mają zakończyć się do końca listopada.*

26 września podczas sesji Rady Miasta podsumowano wykonanie budżetu w pierwszej połowie roku. Radni

opozycji zgodnie skrytykowali stan realizacji wykonania budżetu, szczególnie jeśli chodzi remonty i inwestycje, gdzie stan zaawansowania prac za pierwsze półrocze jest bardzo niski. Uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej zawierająca pozytywną opinię na temat wykonania budżetu w pierwszej połowie roku, również zwraca uwagę na niski procent zrealizowania wydatków: ogólnych w wysokości 35,9%, a wydatków majątkowych... 5,7%. Radni koalicji rządzącej podkreślali, iż ten stan przez wakacje znacznie się poprawił, a jak stwierdził przewodniczący rady Kazimierz Ścisło: *Dobrze jest skrytykować, podać liczby. Proszę państwa, to jest informacja z wykonania budżetu. Budżet się wykonuje cały rok. Wiedzą państwo, że tydzień po Świętach Wielkanocnych był śnieg, później były podtopienia i nie ma co bić piany. Ocenimy ten budżet jak będzie 31 grudnia.*

26 września radni zdecydowali o przekazaniu 480 tys. zł na zakup przez BZUK nowej śmieciarki. Zwrócono uwagę także, że miasto dopłaca miesięcznie około 90 tys. zł. do wywozu śmieci.

27 września uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego

REKLAMA



Shłużymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.

32-700 Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
telefony całodobowe 14 612 45 54 , 500 333 999

cego w Bochni zajęli drugie miejsce w małopolskim finale konkursu wiedzy o funduszach europejskich „Euromania”.

27 września Marek Rudnik był komendant bocheńskiej policji podczas sesji otrzymał wyróżnienie „Bene Meritus (Dobrze Zasłużony) dla Powiatu Bocheńskiego”. Tytuł ten przyznawany jest raz do roku przez kapitułę składającą się z radnych powiatowych oraz osób uhonorowanych.

1 października weszła w życie zmiana formy prawnej działania Kopalni Soli w Bochni, która nie jest już przedsiębiorstwem państwowym. Odtąd firma będzie funkcjonować jako Kopalnia Soli Bochnia Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością. Właścicielem Spółki jest Skarb Państwa, reprezentowany przez ministra skarbu. Kapitał zakładowy spółki wynosi milion złotych i dzieli się na 20 tysięcy udziałów. Spółkę będzie reprezentował jednoosobowy zarząd (Krzysztof Zięba - dotychczas zarządca komisaryczny kopalni, wcześniej jej likwidator). Organem nadzorczym jest pięcioosobowa rada nadzorcza. Trzy osoby zostały wyznaczone przez ministra skarbu: Joanna Tolłoczko-Kulikowska, Anna Rajzer i Tomasz Iwański. Dwie pozostałe wybierze załoga.

4 października, jak podał portal bochnianin.pl w Sądzie Rejonowym w Brzesku Wydział Karny zapadł wyrok w toczącym się z powodztwa prywatnego postępowaniu przeciwko starości bocheńskiemu Jackowi Pająkowi. Sąd uznał starostę bocheńskiego winnym złośliwego i uporczywego naruszenia praw pracowniczych byłego skarbnika starostwa w Bochni Mariana Kumorka i wymierzył mu karę grzywny w wysokości 30 stawek dziennych po 200 zł. Wyrok nie jest prawomocny. Jacek Pająk zapowiedział apelację.

oprac. ps

Pożar zaskoczył ich nocą...



Trzynastoletnią Darię obudził w nocy śwąd i pieczenie gardła. Gdy otworzyła oczy, zobaczyła dym i ogień. Pobieгла szybko po miskę wody, aby ugasić pożar. W pokoju obok spała mama i jej młodsza siostra Nikola. Obudziło je światło.

W nocy z 13 na 14 września br. w Drwini spalił się dom, w którym mieszkała czteroosobowa rodzina. Ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko. Na miejscu najszybciej pojawili się sąsiedzi i mieszkańcy Drwini. Nieco później straż z Proszowic, Bochni i Drwini. Spłonął cały dobytek rodziny. Niewiele udało się uratować. Dom systematycznie remontowany od lat, niestety nie nadaje się do zamieszkania. Idąc drogą widać tylko okopcone ściany wokół okien i drzwi. Rozmiar tragedii jest widoczny po przekroczeniu progu domu. Spalone ściany, zniszczone drzwi i okna, wszechpanujący śwąd dymu, przytłaczający półmrok nie pozostawiają złudzeń - powrót rodziny do domu nie jest możliwy. Państwo Danuta i Janusz Ściborowie z córkami: Darią (13 lat) i Nikolą (8 lat) mieszkają teraz w lokalu zastępczym w Świnarach.

Przyczyną pożaru była najprawdopodobniej usterka instalacji elektrycznej, która w całości była wymieniana niepełna 8 lat temu. Dom trzeba odbudować. Może uda się na starych fundamentach, ale to oceni dopiero rzeczoznawca. Rodzina Ściborów jest bardzo wdzięczna wszystkim ludziom wielkiego serca za okazaną pomoc. Każdy pomaga, jak może i na ile go stać. Pomoc nadal jest potrzebna. W mieszkaniu zastępczym jest grzyb, do zwalczenia którego potrzebne

są odpowiednie środki. Usunięcie grzyba jest konieczne, gdyż dziewczynki od lat mają problemy zdrowotne związane z drogami oddechowymi. W łazience brakuje wanny (135 cm długości) i termy lub piecyka do grzania wody.

Na razie potrzebna jest żywność - najlepiej suchy prowiant. Pan Janusz ze szwagrem i z rodziną pomalą sprzęta pogorzelisko. Potrzebny jest jednak ciężki sprzęt i ludzie, którzy pomogą dom rozebrać. Może dzięki ludziom dobrej woli uda się powoli odbudować domek - może wiosną... Może następnym rok szkolny dziewczynki rozpoczną ucząc się już w swoim domu. Ale odbudowa małego domu wymaga ogromnych pieniędzy. Środki pieniężne na pomoc rodzinie Ściborów można wpłacać **na konto Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. Matki Boskiej Królowej Polski z siedzibą w Drwini z dopiskiem DOM-POMOC: 68 8591 0007 0250 0330 0332 0002. Kontakt do rodziny: 695 621 521 lub 607 624 528.**

(lp)





W Proszówkach

Powstaje nowa Świątynia

Jest w naszej diecezji wiele pięknych, zabytkowych kościołów, perełek architektury, zachwycających urokiem dawnego piękna. Wśród nich – kościół parafialny w Krzyżanowicach – niewielka, drewniana XVIII-wieczna świątynia. Przez lata

gromadził on wiernych z kilku okolicznych miejscowości, którzy tutaj właśnie przeżywali swoje spotkania z Bogiem. W ciągu ostatnich dziesięcioleci parafia znacznie się rozrosła, mieszkańców przybyło zwłaszcza w podbocheńskich Proszów-

kach. Do świątyni w Krzyżanowicach muszą oni zdążać kilkukilometrową trasą samochodem, bądź pieszo pokonywać dzielącą parafię Rabę przez most wiszący. Wobec takich realiów zrodziła się idea budowy nowego kościoła, właśnie w Proszówkach.

Misję budowy i podjęcia całości kształtu działań organizacyjnych ks. Biskup Ordynariusz zlecił w ubiegłym roku krzyżanowickiemu wikariuszowi – ks. Stanisławowi Kani.

28 września br. w Proszówkach miała miejsce pierwsza radosna uroczystość – poświęcenie placu pod budowę nowej świątyni. To niecodzienne spotkanie zgromadziło wielu wiernych oraz przedstawicieli miejscowych władz. Mszę św. na polowym ołtarzu pod przewodnictwem ks. Biskupa Andrzeja Jeża odprawiło kilkunastu księży reprezentujących parafie patronujące budowie. Przy wtórze śpiewu





■ Krzyż na placu budowy

parafialnego chóru i orkiestry dętej z pobliskiego Baczkowa ks. Biskup dokonał poświęcenia placu i krzyża wzniesionego tutaj przez mieszkańców. Podczas homilii padły znamienne słowa: *Wieś przecięła autostrada, która poprawiła wasze możliwości komunikacyjne ze światem. Ale brakuje tu w tej przestrzeni strzelistej wieży, która pokaże – i przypomni nam – inny kierunek – ku Bogu.* Ksiądz Biskup pokreślił, że zawsze tam, gdzie



■ Podczas nabożeństwa grała orkiestra dęta z Baczkowa

powstaje kościół, tam krzewią się nowe wartości, powstają nowe inicjatywy.

Jako pierwszy dar dla tworzącej się parafii ks. Ordynariusz ofiarował monstrancję i kielich, w którym celebrował ofiarę Mszy świętej. Napomniął zebranych, że dzieło budowy z pewnością napotka też trudne momenty, ale nie wolno im się poddawać. Do wiernych skierował słowa otuchy i zachęty, a także uznania za już podjęte działania, zgromadzone środki, zakupione materiały budow-

lane, przygotowany plac i dokumentację. Zgromadzeni na uroczystości mieli możliwość zakupu specjalnych „cegiełek” przygotowanych przez Komitet Budowy Kościoła, jako realną formę wsparcia dzieła budowy.

Słowa podziękowania na zakończenie uroczystości wygłosił prowadzący dzieło budowy ks. Stanisław Kania, wyrażając wdzięczność zarówno księdzu Biskupowi, parafiom patronackim, jak i poszczególnym osobom ofiarującym swe siły i możliwości. Wiara i entuzjazm

czynią cuda, dlatego wierzymy, że zaangażowanie mieszkańców Proszówek, parafii Krzyżanowice i wszystkich wspierających podjęte działania przełożą się już wkrótce na wymierne efekty, a nowa świątynia będzie radością i dumą jej budowniczych.

A.S.

OGŁOSZENIE

Podziękowanie

„...Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnie uczyniliście.” Ew. Mat. 25, 40.

Składamy serdeczne podziękowanie za zorganizowanie i udział w uroczystościach pogrzebowych w dniu 18.06.2013 r. naszej Siostry **ś.p. Aliny Hawryluk**, emerytowanej nauczycielki Szkoły Podstawowej w Tarnawie, propagatorki idei św. Franciszka z Asyżu.

Podziękowanie składamy: Wielebnemu Duchowieństwu – Księżom z Tarnawy, Włodzom Samorządowym Gminy Łapanów na czele z Wójtem – Panem Janem Kuligiem, Pani Sekretarz Gminy Hannie Piaseckiej, wszystkim Pracownikom Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łapanowie, Pani Małgorzacie Bolak – Kierownicze GOPS, Pani opiekunce Jadwidze Kaja, Gronu Nauczycielskiemu w Tarnawie na czele z Dyrektorem Panem Józefem Stalmachem, Radzie Rodziców, Pani Teresie Sionko z Rodziną, Pani Krysztynie Leśniak, Sąsiadom, wszystkim dobrym i szlachetnym Mieszkańcom Tarnawy oraz wszystkim Uczestnikom uroczystości pogrzebowych.

Serdeczne Bóg zapłać!
Helena i Donat Hawryluk



■ Uroczystej Mszy św. przewodniczył ks. Biskup Andrzej Jeż

Czas protestów

W pobliżu domów przy ulicy Łychów w Bochni powstaje czterokondygnacyjny blok na 48 mieszkań. Przeciwno inwestycji protestują okoliczni mieszkańcy. Głosów krytyki nie kryją również mieszkańcy ulicy Windakiewicza, którym pod nosem wyrośnie market i wędzarnia. Oprotestowany został też parking, który powstaje na osiedlu Niepodległości. Protesty mieszkańców płyną do radnych, urzędów, ba – nawet do prokuratury. Sterty pism, deklaracji, płomiennych mów na sesjach i w komisjach. Kto ma rację, a kto próbuje grać pod przyszłoroczne wybory? Kto naprawdę pomoże mieszkańcom, którzy szukają sprawiedliwości? Czas pokaże...

Aż 63 mieszkańców Łychowa podpisało się pod pismem skierowanym do przewodniczącego Rady Miasta. Liczą, że rada wyjaśni wskazywane przez nich nieprawidłowości. Ich zdaniem – jest ich wiele. O co chodzi? O blok, w którym zamieszkać ma 48 rodzin. Czyli – uciążliwe sąsiedztwo.

Na Łychowie pękają ściany

Już teraz niektórzy mieszkańcy Łychowa wskazują pękane ściany, zapadnięte studnie. Boją się, że pod naciskiem dużego budynku teren zacznie „siadać” i się osuwać. Boją się też o swoje domy i działki, które – ich zdaniem – tracą na wartości. Zdaniem mieszkańców urząd miasta nie dopełnił swoich obowiązków w następujących kwestiach: zapobiegania sytuacjom stwarzającym pozory braku obiektywizmu przy wydawaniu ważnych decyzji, czuwania nad ładem urbanistycznym i zagospodarowaniem przestrzennym, zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców, minimalizacji zagrożeń komunikacyjnych, ochrony przed ruchami masowymi podłoża,

ochrony krajobrazowej, ochrony środowiska, zwłaszcza lasów i obszarów zielonych na terenie miasta, dbania o interes miasta, w tym o stan istniejącej infrastruktury komunikacyjnej. Co więcej – mieszkańcy Łychowa mówią jednogłośnie: decyzja o warunkach zabudowy (tzw. WZ-ka) została opracowana w sprzeczności z obowiązującymi przepisami prawa. Wskazują, że blok będzie kilkakrotnie dłuższy i wyższy od okolicznych domów. Tyle mieszkańcy.

Magistrat jest innego zdania. Wyjaśnienie jest krótkie. Inwestor dostał pozwolenie na budowę na bazie wydanej poprawnie WZ-tki, którą urząd musiał wydać. Kółko więc się zamyka. Zainteresowane strony miały możliwość odwołania się. A że tego nie zrobiły, to już inna sprawa...

Argumenty urzędników budzą w mieszkańcach Łychowa śmiech. Pytają jakim prawem pod WZ-ką podpisała się osoba, która jednocześnie jest autorem projektu. Dlaczego też powiatowy inspektor nadzoru budowlanego nie widzi nieprawidłowości w inwestycji? Budowa na Łychowie dzieli bocheńskich radnych. Złazcza od kiedy otrzymali skargę mieszkańców Łychowa na działalność burmistrza.

Jako pierwsi dyskutowali

o niej radni z komisji rewizyjnej, którzy uznali skargę za zasadną. Głosował za tym 1 radny, 3 wstrzymało się. Potem sprawa trafiła na sierpniową sesję. Wojciech Cholewa, przewodniczący komisji rewizyjnej uważa, że skarga nie powinna być rozpatrywana przez tę komisję. - Skarga dotyczy wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, gdzie - jak wiadomo w tej sprawie - jest dwuinstancyjność pozyskiwania takiego dokumentu. W obecnej sytuacji została przeprowadzona powtórna analiza przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze, które jest drugą instancją i przywrócone jest prawo strony. W związku z tym będzie ta WZiZT rozpatrywana ponownie przez pierwszą instancję i SKO. Drugim argumentem przemawiającym za tym, żeby komisja rewizyjna nie rozstrzygała tej sprawy, jest wniesienie przez mieszkańców tej sprawy do prokuratury. Dlatego mimo tego, że opinia prawna była taka, że komisja rewizyjna powinna się tym zająć, uważam że nie powinniśmy tej skargi głosować - powiedział podczas sesji Wojciech Cholewa, Radny

Bogdan Kosturkiewicz podkreśla, że skarga nie dotyczy osoby, ale stanowiska

- Każdą sprawę rozstrzygamy według własnej wiedzy, świadomości prawnej i sumienia. Mieszkańcy zarzucają, że nie zostali uznani jako strona w postępowaniu administracyjnym i naruszono ustawę o planowaniu zagospodarowania przestrzennego. To oznacza, że nie zostały zastosowane zasady dobrego sąsiedztwa. Można mieć przekonanie, że doszło do naruszenia prawa i głosować tak, że nie doszło, ewentualnie na odwrót. Postawmy się na miejscu tych mieszkańców, gdzie wśród zabudowy szeregowej ktoś stawia budynek wielorodzinny, czy byłibyśmy z tego zadowoleni? Dla mnie sprawa jest jednoznaczna, ale faktem jest, że pod tą WZ-tką nie podpisał się burmistrz Kolarwiński, ale jego zastępca Tomasz Przybyło, a WZ-tka została przygotowana przez uprawnionego architekta. To jest skarga na stanowisko, a nie na osobę - podkreślił radny Bogdan Kosturkiewicz.

Obecna na sesji Katarzyna Gogola, naczelnik wydziału architektury, gospodarki komunalnej i inwestycji wyjaśniła, że sprawa rozpatrywana jest przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze. - Sprawa w SKO nadal się toczy, nie została ostatecznie rozstrzygnięta. Natomiast został rozstrzygnięty pierwszy etap tej sprawy, czyli kwestia ustalenia stron. Wnioskodawcami tej sprawy było ok. 20 osób. SKO wydało dwa postanowienia, w których dwóm osobom, właścicielom działek bezpośrednio graniczących z tą inwestycją przyznało przymiot strony. Te osoby również były stronami w postępowaniu przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy. Natomiast pozostałym osobom odmówiono przymiotu strony. Co do meritum sprawy SKO się jeszcze nie wypowiedziało. Jeśli chodzi



■ Inwestycja na ul. Łychów



■ Boisko przy szkole na os. Niepodległości. Tu ma powstać parking

o kwestię pozwolenia na budowę, starostwo powiatowe proceduje wznowienie postępowania w tej sprawie – poinformowała radnych.

Radny Jan Balicki zapytał, czy istnieją możliwości, by głosować skargę dopiero po rozstrzygnięciu sprawy przez SKO. – Powinniście państwo zająć stanowisko w ciągu jednego miesiąca. Można przedłużać, tak jak w postępowaniu administracyjnym, ten okres zatwierdzenia sprawy. Niemniej jednak to przedłużenie powinno być uzasadnione nader skomplikowanym charakterem sprawy. Termin można przedłużyć o kolejny miesiąc, ale nie można w nieskończoność, bo można się narażać na zarzut bezczynności organu i wówczas państwo ponosić odpowiedzialność z tego tytułu – odpowiedział Łukasz Krawiec, referent prawny w bocheńskim magistracie.

Podczas głosowania skargę za niezasadną uznało 9 radnych, 5 było przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu. Reszta nie brała udziału w głosowaniu.

Ciasno na Niepodległości

O tym, że zaparkowanie samochodu za osiedlem Niepodległości – zwłaszcza wieczorem – jest nie lada wyczynem, wiadomo nie od dziś. Wydawać by się mogło, że budowa nowego spotka się z gorącym aplauzem mieszkańców. Tak się nie stało.

Część mieszkańców bloku nr 14 oprotowała pomysł. – Chodnik który zostanie zabrany na parking, jest jedynym bezpiecznym przejściem, którym dzieci mogą dotrzeć do szkoły. Łatwo wyobrazić sobie co stanie się gdy go nie będzie. Zamiast niego powstanie parking na 60 samochodów. Co jest ważniejsze: auta czy dzieci? – pytają mieszkańcy. Twierdzą, że parking zabierze ostatnie na osiedlu podwórko, na którym mogą bawić się dzieci.

Smród na Windakiewicza

Inwestycja zniszczy środowisko, a Bochnia będzie mogła zapomnieć o statusie uzdrowiska – alarmuje grupa mieszkańców z ul. Windakiewicza. Obok ich

domów powstanie market Inter-marche i wędzarnia. Mieszkańcy wysyłają więc protesty. Czy coś wskórają? Niekoniecznie. Inwestycja jest w pełni zgodna z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego. Inter-marche chce zatrudnić w Bochni ok. 50 osób.

– I co z tego? Tu jest mnóstwo młodych rodzin, po sąsiedzku buduje się całe nowe osiedle. Mamy truć się smrodem z wędzarni? Inter-marche może być, wędzarnia nie – mówią mieszkańcy.

Zgodnie z dokumentacją w Bochni planowany jest sklep o powierzchni 1200 m kw.

„Według wstępnej informacji przy ul. Windakiewicza miał powstać skromny pawilon handlowy [...]”

Tymczasem wg ostatnich wiadomości w tym miejscu ma powstać kombinat przemysłowo-handlowy z kilkoma budynkami i urządzeniami przemysłowymi oraz parkingami zewnętrznymi i podziemnymi na ponad 100 pojazdów mechanicznych – czytamy w liście mieszkańców do urzędu miasta. Mieszkańcy argumentują, że inwestycja spowoduje hałas o natężeniu 76 dB oraz wysokie zanieczyszczenie powietrza. To wszystko ma mieć miejsce na terenie zlokalizowanym w centrum miasta w strefie usługowo - mieszkaniowej, w bezpośrednim sąsiedztwie bloków mieszkalnych, bezpośrednio w sąsiedztwie kompleksu budynku Zespołu Szkół Mechanicznych oraz w odległości 150 m od Szpitala Powiatowego i Pogotowia Ratunkowego. Wokół terenu budowy zlokalizowana jest duża ilość jedno i wielorodzinnych budynków mieszkalnych z przydomowymi ogrodami warzywno-owocowo-kwiatowymi oraz pszczołami – czytamy dalej.

Mieszkańcy uważają, że zaplanowana w poszerzony sposób inwestycja negatywnie wpłynie na środowisko, „miasto straci status planowanego uzdrowiska, a społeczeństwo poniesie niepowetowane straty”.

Joanna Kostrz



■ Tutaj planowana jest budowa sklepu Inter-marche

TIR-y wyjadą z Łapczycy?

Mieszkańcy Łapczycy mają dość czekania na decyzje władz i zamierzają zablokować przejazd przez biegnącą przez tę miejscowość drogę krajową tzw. „czwórkę”. O własne bezpieczeństwo walczą od 30 lat. Czarę goryczy dopełnił wypadek, do którego doszło 27 sierpnia. W zderzeniu busa z TIR-em siedemnaste osób zostało rannych, na skutek obrażeń poniesionych w wypadku zmarł 10-letni chłopiec.

Autostrada jest, ale jakby jej nie było

Ludzie mają już dość codziennego obawiania się o życie swoich najbliższych, zwłaszcza dzieci, poruszających się codziennie wzdłuż drogi do szkoły. Przez 30 lat obiecywano im budowę obwodnicy Łapczycy. Plany te spaliły jednak na panewce. Wybawieniem miała być autostrada. Jednak po otwarciu pod koniec ubiegłego roku odcinka A4 na trasie Szarów – Tarnów okazało się, że mieszkańcy Łapczycy znów muszą poczekać. Przyczyna? – po nowym odcinku autostrady mogą poruszać się jedynie samochody o dopuszczalnej masie całkowitej do 12 ton. Dzieje się tak, ponieważ do tej pory nie wybudowano zjazdów w okolicach Bochni, Brzeska i Tarnowa. Ruch z autostrady wyprowadzany jest wąskimi drogami lokalnymi. Przeciwno wpuszczeniu na nie TIR-ów protestują mieszkańcy poszczególnych miejscowości.

Śmiertelne niebezpieczeństwo

Wtorek, 27 sierpnia. Pogoda tego dnia dopisuje – jest bezdeszczowy dzień, widoczność na drodze bardzo dobra. Nawierzchnia dawnej „czwórki” jest sucha. Nic nie zwiastuje mającego się zdarzyć nieszczęścia. Około godziny 8.40 kursowy bus jadący z Sanoka do Krakowa zjeżdża nagle ze swojego pasa ruchu wprost pod jadącego z naprzeciwka TIR-a. Kierowca TIR-a zachowuje trzeźwość umysłu

i w ostatniej chwili odbija w prawo, przebija ogrodzenie i wjeżdża na przydrożną posesję, by uniknąć czołowego zderzenia, ledwie omijając stojący tu dom. Pojazdowi nie udaje się jednak całkowicie wyminąć, bus uderza w TIR-a. W wypadku zostaje rannych 17 osób, w tym 10-letni chłopiec. Na miejsce zdarzenia przylatują dwa śmigłowce oraz kilka karettek, by odwieźć poszkodowanych do pobliskich szpitali. W godzinach wieczornych 10-letni chłopiec na skutek ran poniesionych w wypadku, umiera.

Kierowca busa tłumaczy, iż zawiodły hamulce. Prokuratura stawia mu zarzuty nieumyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym, zagrażającej zdrowiu i życiu wielu osób. Wtorkowy wypadek przepełnia kielich goryczy. Wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy zwołuje Zebranie Wiejskie, na które zaprasza parlamentarzystów i przedstawicieli samorządów, bez względu na ich opcję polityczną.

6,5 tys. TIR-ów codziennie...

8 września w Wiejskim Domu Kultury mieszkańcy Łapczycy spotkali się z przedstawicielami władz. Dyskutowano na temat ciężarówek przejeżdżających każdego dnia przez tę miejscowość. Na spotkaniu obecni byli posłowie: Jarosław Gowin, Michał Wojtkiewicz, Edward Czesak oraz Włodzimierz Bernacki.

Wójt Jerzy Lysy przedstawił zebrany wynik pomiaru ruchu zlecony przez gminę Bochnia. Badania przeprowadzone zostały w dniach 4 września od godz. 12 do 5 września do godz. 12. W tym czasie przez Łapczycę przejechało 8993 samochodów w kierunku Krakowa oraz 8716 samochodów w kierunku Tarnowa. 36 procent wszystkich pojazdów (6414) stanowiły samochody ciężarowe o masie całkowitej przekraczającej 12 ton.

– Przez ładnych parę lat ludzono nas szansą na obwodnicę. Później okazało się, że obwodnicy nie będzie. Przed czterema laty premier ogłosił

początek kryzysu i wstrzymał budowę wszelkich obwodnic. Stwierdzono wtedy, że zbawieniem dla Łapczycy będzie wkrótce uruchomiona autostrada. Autostrada jest, a zbawienia nie ma – mówił podczas spotkania gospodarz gminy.

Wprawdzie na zebranie nie przybył dyrektor oddziału krakowskiego GDDKiA – Jacek Gryga, ale pisemnie zapewnił, że Ministerstwo Transportu i GDDKiA wnikliwie rozważają argumenty wszystkich samorządów i mieszkańców zainteresowanych pełnym otwarciem A-4 do Bochni i Tarnowa.

Apelując do mieszkańców Łapczycy o cierpliwość wskazywał, iż GDDKiA musi patrzeć na dobro wszystkich miejscowości, których mieszkańcy skarżą się, iż pogorszy się ich jakość życia po wpuszczeniu ruchu ciężarówek powyżej 12 ton na autostradę.

– Dyrektor Gryga pisze, że nie tylko społeczeństwo Łapczycy jest ważne. Jednak stopień zagrożenia w Łapczycy jest największy. Trzeba być pełnym złej woli by tego nie zauważyć. Nie zmuszajmy mieszkańców Łapczycy do pociągnięcia dramatycznych. Zrobmy wszystko, aby nie było absurdu, że stoi gotowa autostrada, a ciężkie samochody jadą tam, gdzie jest najwięcej ludzi – zwracał się do zebranych obecny na sali radny powiatowy, Ludwik Węgrzyn, dawny starosta bocheński.

Z kolei wójt Jerzy Lysy argumentował: – Trzeba nie mieć sumienia, żeby tworzyć lobbiny, również poselskie, które skutecznie załatwiły nieprzejezność



■ Obrazek z przeszłości? - Obłężenie drogi krajowej w Łapczycy



■ Zebranie w Łapczycy w sprawie tirów... Od lewej: Stefania Jochym – zastępca przewodniczącego Rady Gminy, Michał Wojtkiewicz – poseł RP, Jerzy Lysy – wójt gminy Bochnia i Jarosław Gowin – poseł RP

dla ciężkich samochodów przez autostradę, mimo że autostrada jest nowa, a w Tarnowie kończy się przecież na drodze krajowej. Przynajmniej od pół roku można tam prowadzić jedną trzecią ruchu ciężarówek. Od niedawna jest czynny łącznik w Brzesku wybudowany za państwowe pieniądze. Jakaś część tego ogromnego strumienia ciężarówek, które jadą przez Łapczycę na pewno by tamtędy pojechała.

Posel Jarosław Gowin zadeklarował, że zrobi wszystko co w jego mocy, by pomóc mieszkańcom Łapczycy.

– Byłem przekonany, iż przyczyną obecnego stanu rzeczy są względy bezpieczeństwa, ale okazuje się że nie. Jeśli jest to efekt lobbingu, byłby to skandal. Tak moralnie, po ludzku możecie mnie z trzech rzeczy rozliczać: interpelacja u ministra Nowaka, interpelacje w sprawie fotoradarów i interwencja na policji. To na pewno zrobię w ciągu najbliższego tygodnia, może dwóch – zapewnił wszystkich.

Głos zabrał również poseł Włodzimierz Biernacki, apelując do mieszkańców, by przygotowali się do działania.: – Tu potrzebna jest decyzja pana ministra Nowaka, urzędników krakowskich z urzędu marszałkowskiego, z urzędu wojewody.

Podczas spotkania nie zapadły jednak żadne decyzje. Zaplanowano jedynie na 22 września kolejne Zebranie Wiejskie, na którym podjęta ma zostać decyzja dotycząca

blokad drogi krajowej.

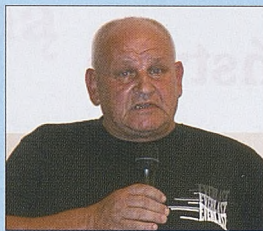
W międzyczasie, 20 września w Tarnowie doszło do spotkania zorganizowanego z inicjatywy Ministerstwa Transportu oraz Generalnej Dróg Krajowych i Autostrad. W spotkaniu uczestniczył wiceminister transportu Zbigniew Rynasiewicz, a także m.in. władze samorządowe Tarnowa, Kłaja, Dębna. Tematem była sprawa autostrady Szarów-Tarnów i zagrożenia dla m.in. społeczności Łapczycy, wynikające z obecnych ograniczeń.

Ze względu na konieczność zapewnienia bezpiecznego dojazdu do nowego szpitala wojewódzkiego, władze Tarnowa poprosiły Ministra o pomoc w tym zakresie (ulica miejska jest tam drogą krajową). Minister Transportu dał im dwa tygodnie czasu na rozwiązanie wewnętrznego problemu Tarnowa przy udziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad po czym ma wydać ostateczną decyzję w sprawie otwarcia autostrady na jej pełnym odcinku.

Zebranie w Łapczycy również przesunięte zostało o dwa tygodnie.

iś

Od soboty 5 października zniesiono zakaz wjazdu i tym samym dopuszczono do ruchu na autostradzie A4 w kierunku Tarnowa samochody ciężarowe o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 12 ton. Samochody takie będą mogły zjeżdżać z A4 także na węźle w Brzesku.



Krzysztof Bania: – Jesteśmy oszukiwani od 30 lat. Problemów naszych ludzkich nikt nie widzi. Straciłem na tej drodze dziecko, syna. Dlatego tak walczę. Karierę polityczną robi się na nieszczęściach ludzkich. Ile razy można prosić? Wszędzie tylko układy. Nasz samorząd jest za słaby. Moja wnuczka idzie do I klasy. My się trzęsiemy o nią ze strachu. Tu wszyscy wożą swoje dzieci do szkoły, bo się boją o ich bezpieczeństwo. Można robić blokady, ale co nam te blokady dadzą? Tarnów jest zorganizowany, ma swoich posłów, nie puszczą tirów i po dyskusji.



Waldemar Bułat: – Ja pytam gdzie jest policja? Stoją tylko w jednym miejscu, „pod Gieną” i tyle. W Łapczycy potrzebne są fotoradary. Co z tego, że samochodów jest mniej, skoro jadą teraz dużo szybciej.



Maria Grzyb: – Mieszkam 1,90 m od drogi. W moim domu wszystko skacze, jak jadą ciężkie samochody. Małe dziecko nie może spać. Może złożymy się panu ministrowi na zegarek za trzysta tysięcy, to może nam samochody usunąć. Kocha się w zegarkach, więc złożymy się na zegarek, będzie miał piękny tik-tak i samochody z Łapczycy znikną. Autostrada za nasze pieniądze jest wybudowana i samochody nie mogą nią jechać? To tylko w Polsce jest możliwe. Nie będziemy czekać do 2014 r. Jeżeli cywilizowaną metodą się nie da to zrobimy to inną.



Paweł Kudłacz: – Co z tego, że tiry pojadą autostradą? To ratuje nas tylko na chwilę. Jak autostrada będzie płatna to wiele samochodów znów pojedzie przez Łapczycę. A że natężenie ruchu będzie mimo wszystko mniejsze niż dawniej, to będą szybciej jechać, a to jest prawdziwe zagrożenie. Fotoradary też do końca nie są rozwiązaniem. Kierowca widzi fotoradar, hamuje w ostatniej chwili i nieszczęście gotowe. Nie możemy odpuszczać koncepcji budowy obwodnicy. Pomimo autostrady nadal musimy walczyć o obwodnicę Łapczycy.

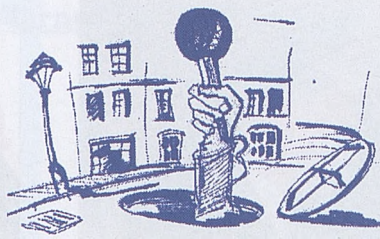


Krzysztof Więcek: – To nie jest tylko problem Łapczycy, ale wszystkich miejscowości leżących wzdłuż czwórki. Dwa dni przed zebraniem, w Jadownikach zginął rowerzysta. Obecna sytuacja musi się zmienić.

iś

O bezpieczeństwie na drodze

opowiadają dzieci z Przedszkola w Łapczycy



Michał: – Na drodze trzeba uważać, szczególnie na TIR-y i inne samochody.

Szymon: – Taki samochód to może przejechać człowieka, bo jedzie z dużą prędkością i czasem nawet kogoś nie zauważy.

Adrian: – Na drodze docho-

dzi do wypadków. Mogą się zdarzyć samochody, albo samochód może wjechać w ludzi.

Sebastian: – Na drogę może też wybiec zwierzę i kierowca musi nagle skrócić, żeby uniknąć zderzenia.

Dawid: – Przez ulicę po-

winno się przechodzić tylko na światłach i na pasach.

Artur: – Czerwone światło oznacza, że mamy stać, żółte też stać, a zielone, że możemy iść.

Maksiu: – Zanim przejdziemy przez ulicę musimy się rozglądnąć w każdą stronę.

Jak zdarzy się wypadek to na miejsce przyjeżdża policjant, straż pożarna i pogotowie.

Emilka: – Wszyscy muszą przestrzegać znaków drogowych. Są znaki nakazu, ostrzegawcze i zakazu. Jakby każdy ich przestrzegał to byłoby dużo bezpieczniej.

Kasia: – Po drogach jeżdżą różne pojazdy: samochody, motory, skutery, autobusy. A my powinniśmy chodzić poboczem albo chodnikiem, najlepiej za rękę z mamą lub dziadkiem.

Julka: – Jedyną drogą, gdzie można szybciej jeździć jest autostrada.



Bocheński Klub Szaradzystów „Omnibus”
i Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu
zapraszają na

III Szaradziarski Turniej o Puchar Wójta Gminy Bochnia
organizowany w ramach Święta Niepodległości

Turniej odbędzie się
w sobotę 23 listopada o godz. 10.00
w Galerii Chełm w Chełmie k/Bochni

Zgłoszenia do 16 listopada
mail: bembienik@tlen.pl, tel. 608-239-253

REKLAMA

**Kompleksowe
usługi brukarskie**

telefon
608 28 39 28

tanio i solidnie!

REKLAMA

MMP

**ROBOTY
ZIEMNE**

Bochnia
ul. Partyzantów 24e
tel. 14/ 611 17 45, 611 37 90

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

**atrakcyjne ceny
robót
ziemnych**

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowej realizacji inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcia, gięcia blach

Kto forsuje kosztowną trasę łącznika?

Sprawa łącznika autostradowego w Bochni wywołuje wiele emocji, gdyż autostrada A-4 została uruchomiona już blisko rok temu, a łącznika nadal brak.

Wydane ostatnio postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Krakowie (który przeanalizował trzy wersje trasy łącznika) ujawnia jednak fakty nieznane szerokiej opinii publicznej.

Wariant I – forsowany od 7 lat przez władze samorządowe miasta Bochni i powiatu bocheńskiego – o długości 2,5 km przewiduje wyburzenie aż 18 budynków, w tym 14 gospodarczych, 3 mieszkalnych i 1 handlowego. Wariant II jest bardzo podobny, natomiast wariant III (który planowany był od 30 lat) skutkować może – nawet w wersji pesymi-

stycznej – wyburzeniem zaledwie 6 budynków, w tym 5 mieszkalnych i 1 gospodarczego. Długość łącznika w tym przypadku będzie o ok. 500 metrów krótsza i wyniesie tylko ok. 2 km.

Przed kilkoma dniami do zainteresowanych dotarła koncepcja projektowa, w której przewidziano, że łącznik ten będzie zaczynał się rondem w miejscu obecnego skrzyżowania ze światłami przy ul. Brzeskiej. Szkopuł w tym, że rondo to ma być podniesione o ok. 6 metrów w górę (!) w stosunku do obecnego poziomu skrzyżowania. W konsekwencji szereg okolicznych budynków – w tym mieszkalnych i usługowych – znajdzie się w ogromnym zaniżeniu, a dojazd na rondo możliwy będzie po wykonanych wcześniej nasypach,

co dodatkowo podniesie i tak ogromne koszty inwestycji.

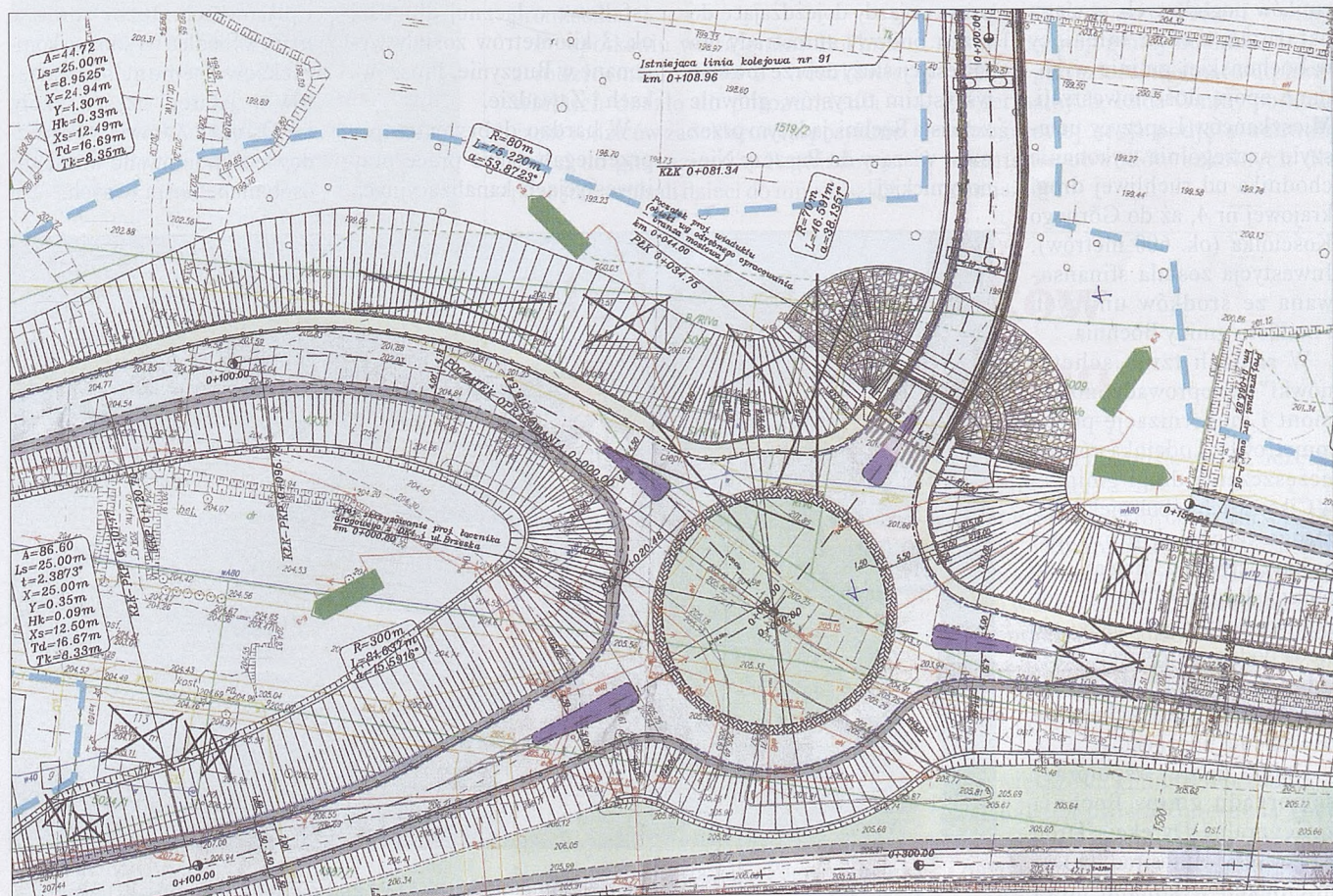
Nic więc dziwnego, że oficjalny protest w tej sprawie wnieśli bocheńscy pracodawcy z tego rejonu, którzy ucierpią na takim rozwiązaniu. Sprzeciw wniosły także władze samorządowe gminy Bochnia, gdyż okazało się, że środki publiczne będą wydawane „lekką ręką” – wbrew logice i technicznemu argumentom.

– Forsowanie „na siłę” przez starostę i burmistrza najdroższego i najdłuższego wariantu łącznika jest bez sensu. Teraz okazuje się także, że największa będzie tam ilość wyburzeń budynków. Ponadto dla pozostałych sąsiadów ronda w rejonie ul. Brzeskiej powstaną znaczne utrudnienia komunikacyjne. Do kilku domów przy ulicy

Brzeskiej trzeba będzie zrobić dodatkową drogę, mimo że teraz położone są one... przy drodze krajowej – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia.

– Ponieważ w sprawie łącznika nadal nie ma pozwolenia na budowę, ani nawet decyzji środowiskowej uważam, że władze miasta i powiatu stoją w takim samym punkcie, jak 7 lat temu, gdy wymyśliły nową wersję łącznika. Uważam, że jest najwyższa pora, aby lokalni politykierzy schowali swoje prywatne ambicje do kieszeni i powrócili do logicznej, najkrótszej i najtańszej wersji łącznika w Gorzkwie, obok „Blachstalu” i gminnej strefy przemysłowej. Wówczas samorząd gminy Bochnia deklaruje wsparcie organizacyjne, a nawet finansowe – dodaje Jerzy Lysy.

Poniżej prezentujemy skan projektu ronda w wariantcie I, z zaznaczonymi „krzyżykiem” budynkami do wyburzenia. Rondo planowane jest 6 metrów powyżej (!) istniejącego skrzyżowania ze światłami.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia



■ Wójt Jerzy Lysy i zastępca wójta Stanisław Bukowiec w czasie wizytacji budowy kanalizacji w Nieszkowicach Małych



■ Podczas odbioru chodnika w Łapczycy: kierownik wydziału budownictwa UG - Robert Gabryel i wójt Jerzy Lysy

Pracowite wakacje

Korzystając z dobrych warunków pogodowych, w ciągu ostatnich trzech miesięcy w bocheńskiej gminie wykonano sporą ilość inwestycji. Mieszkańców Łapczycy ucieszyło szczególnie wykonanie chodnika od ruchliwej drogi krajowej nr 4, aż do Górnego Kościółka (ok. 600 metrów). Inwestycja została sfinansowana ze środków unijnych i budżetu gminy Bochnia.

W ramach tzw. „schetyńówki” przeprowadzono remont i modernizację półkilometrowego odcinka równie uczęszczanej drogi gminnej w Cikowicach (obok piekarni). Droga ta wielokrotnie jest wykorzystywana, nawet jako objazd drogi powiatowej, gdy pod wiaduktem gromadzi się woda podczas ulewnych deszczów. Zakres prac obejmował roboty drogowe i wykonanie oświetlenia ulicznego.

Dzięki dobrej współpracy samorządu gminy Bochnia z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, w Damienicach wykonano nową nawierzchnię ulicy Leśnej.

Droga była zniszczona głównie przez pojazdy dojeżdżające do placu budowy autostrady. Ta inwestycja służy dobrze również wszystkim turystów, głównie z miasta Bochni, jadącym przez most wiszący do Puszczy Niepołomickiej.

Ponadto nowe nawierzchnie asfaltowe o łącznej długości ok. 3 kilometrów zostały wykonane w Buczynie, Proszówkach i Zawadzie.

W bardzo dobrym tempie przebiegały także prace przy inwestycjach kanalizacyjnych

w Nieszkowicach Małych (budowa kolektorów i przyłączy) i w Nieszkowicach Wielkich (oczyszczalnia ścieków). Pracowite były też wakacje w szkołach i placówkach służby zdrowia, m.in. w Siedlcu wykonano kompleksowy remont sanitariatów w „starej” części szkoły, a w Ośrodku Zdrowia w Pogwizdowie zamontowano windę dla osób niepełnosprawnych.



■ Wójt Jerzy Lysy i członek Rady Sołeckiej Damienic Stanisław Cefal w czasie remontu ul. Leśnej

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Czy powiat znowu odrzuci wyciągniętą dłoń?

Na ostatniej sesji Rada Gminy Bochnia podjęła uchwałę – wniosek o przejęcie utrzymania w 2014 roku dróg powiatowych położonych na terenie gminy, wraz z adekwatnymi środkami finansowymi.

W uzasadnieniu podano m.in., że Urząd Gminy dysponuje odpowiednią kadrami techniczną, posiadającą uprawnienia zawodowe. Ponadto prawie na każdej sesji gminnej sołtysi i radni zgłaszają wiele krytycznych uwag pod adresem powiatu i Powiatowego Zarządu Dróg.

Podobną uchwałę gmina podjęła dwa lata temu, jednak wówczas wniosek gminnego samorządu został zlekceważony przez władze powiatu.

– Mam nadzieję, że tym razem starosta nie zachowa się jak „pies ogrodnika”. Dwa lata temu nie chciał oddać gminie dróg, mimo że sobie z nimi nie radził, ale od tego czasu prawie nic na nich nie zrobił. Nie przeszkadzało mu to występować kilkakrotnie do gminy o pieniądze na... powiatowe drogi – mówi Jerzy Lysy.

Remontów dróg i budowy chodników od lat domagają się od starosty mieszkańcy Damienic, Proszówek, Gawłowa, Siedlca. Jak dotąd – bezskutecznie, mimo, że powiat otrzymał na ten cel 5 milionów złotych od wykonawców autostrady. Gmina liczy się z faktem, że gdy przejmie drogi powiatowe (wraz z proporcjonalnie wyliczonymi środkami), sama będzie musiała z własnego budżetu dołożyć 2 – 3 razy tyle pieniędzy.

– My nie damy powiatowi ani złotówki. Zapowiedziałem to po odmowie przekazania nam dróg na sesji Rady Powiatu w 2012 r. Na przykładzie hali w Łapanowie, gdzie zmarnotrawiono setki tysięcy złotych widać, jak starosta fatalnie prowadzi swoje inwestycje. Jesteśmy jednak gotowi wyłożyć „własną kasę”, jeżeli formalnie będziemy prowadzić zarząd nad drogami powiatowymi – dodaje wójt.

Teraz kiedy gmina znowu zaproponowała pomoc w rozwiązaniu powiatowych problemów, wydaje się, że decyzja zarządu powiatu powinna być oczywista. Czy tak będzie – wkrótce się przekonamy.

Porozumienie w Nieszkowicach Wielkich

Niż demograficzny sprawił, że samorząd gminy Bochnia, nie chcąc zamykać szkół coraz częściej proponuje, aby w sąsiadujących ze sobą placówkach naprzemiennie tworzyć wspólne klasy. Takie rozwiązanie rok temu zastosowane zostało w kilku przypadkach z korzyścią – zarówno dla dzieci, jak i dla szkoły. Stosowane w szkołach podstawowych łączenie klas w sąsiednich rocznikach, jest niemożliwe w gimnazjach, gdyż nie pozwalają na to przepisy.

W ubiegłym roku np. 10 dzieci z Pogwizdowa „zasiliło” klasę I gimnazjum w Nieszkowicach Wielkich. W tym roku miało być analogicznie, z tym że 10 uczniów z Nieszkowic Wielkich miało przejść do klasy I gimnazjum w Pogwizdowie. Jednakże spotkało się to z oporem grupy rodziców z Nieszkowic.

Mimo, że rok szkolny rozpoczął się dość burzliwie, jednak dzięki dobrej woli wykazanej przez wszystkie strony konfliktu, sprawa zakończyła się kompromisem.

Po spotkaniu wójta gminy Bochnia z rodzicami uczniów z Nieszkowic Wielkich doszło do porozumienia – część rodziców zadeklarowała posyłanie dzieci do gimnazjum w Pogwizdowie, pozostali zapisali dzieci do innych szkół,

m.in. do Bochni. Gmina zorganizowała bezpłatny dowóz dzieci do Pogwizdowa. Jednocześnie w porozumieniu samorząd zagwarantował, że w kolejnych latach – z uwagi na dużo lepszą sytuację demograficzną – funkcjonowanie gimnazjum w Nieszkowicach Wielkich nie będzie zagrożone.

– Chciałbym podziękować rodzicom oraz radnemu Józefowi Górskiemu za pomoc w rozwiązaniu problemu. Sytuacja, w której znaleźliśmy się, była niekomfortowa dla obu stron, a jedynym jej powodem jest niewystarczająca subwencja oświatowa wynikająca z niżu demograficznego. Deklaruję jednak, że nadal będziemy czynić starania, aby nie zamykać żadnej z 25 szkół działających na terenie gminy. Warunkiem takiego rozwiązania będzie jednak dobra współpraca z lokalnymi społecznościami – rodzicami, nauczycielami i akceptacja dla kompromisowych rozwiązań, jak np. łączenie małych klas między sąsiednimi szkołami – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia.

Aby w przyszłości uniknąć wątpliwości formalnych, Rada Gminy podczas wrześniowej sesji podjęła uchwałę o zmianie obwodów szkolnych dla gimnazjów.

Dla przedszkolaków – angielski za darmo

Od kilku lat systematycznie rośnie liczba dzieci przyjmowanych do przedszkoli w gminie Bochnia. W tym roku do 16 placówek zapisanych zostało ponad 640 dzieci. Najwięcej maluchów uczęszcza do przedszkola w Łapczycy i jego filii w Moszczenicy i Gierczycach oraz do przedszkola w Gawłowie i Proszówkach.

Dużą część (bo blisko 50%) stanowią przedszkolaki pięcio- i sześciolletnie. Ponadto do oddziałów przedszkolnych zorganizowanych przy szkołach podstawowych w Damienicach, Dąbrowicy, Nieszkowicach Małych, Pogwizdowie,

Proszówkach i Stanisławicach uczęszcza 120 dzieci.

Mimo niekorzystnych zmian w przepisach o finansowaniu przedszkoli, wprowadzonych przez MEN w ostatniej chwili w czasie wakacji, Gmina Bochnia nie zaprzestała finansowania dodatkowych zajęć z języka angielskiego, które z pieniędzy budżetowych prowadzone są już od kilku lat we wszystkich grupach wiekowych.

W większości gminnych przedszkoli nadal też prowadzone będą (bez dodatkowych opłat) zajęcia z rytmiki i muzyki.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Wspomnienie o Księdzu Profesorze Janie Łachu (1927-2013)

6 września pożegnaliśmy skromnego obywatela Gorzkowa, a jednocześnie wielkiego Syna ziemi bocheńskiej Ks. Prof. Jana Łacha – naukowca, biblistę, autora przekładu fragmentów „Biblii Tysiąclecia”.

Gdy cztery lata temu wspólnie z Księdzem Profesorem wyjechaliśmy na wielkim wysięgniku ponad dach nowo oddawanej i poświęconej przez Niego remizy OSP w Gorzkowie, zapytałem Go, czy nie obawia się, że jedziemy tak wysoko w górę?

– *A czegoż miałbym się bać?! Przecież przez chwilę będziemy bliżej Pana Boga* – odparł jak zwykle z poczuciem humoru.

Teraz, gdy Ksiądz Profesor ogląda z bliska Stwórcę, my wszyscy, którzy zostaliśmy na dole, na ziemi, w Gorzkowie, Bochni i Polsce mówimy Mu: – *Dziękujemy Ci Księżo Profesorze za wszystko, co dla nas zrobiłeś w swoim mądrym i pracowitym życiu!*

Jerzy Lysy



fot. Agnieszka Tabor, www.mojabochnia.pl

Ad multos annos, panie Władysławie!

Setne urodziny obchodził we wrześniu Władysław Tynka, mieszkaniec Dąbrowicy leżącej w gminie Bochnia. Z tej okazji były kwiaty, gratulacje, życzenia i prezenty składane przez wójta Jerzego Lysego, kierowniczkę GOPS-u Danutę Górę, kierowniczkę wydziału emerytalno-rentowego tarnowskiego KRU-S-u Zofię Nylec oraz radnego gminnego Piotra Gajka.

Pan Władysław od urodzenia

mieszka w Dąbrowicy. Doczekał się trójki dzieci – 2 córek i syna, 5 wnuków i 3 prawnuków. Przez całe życie pracował ciężko na gospodarce. Jego żona Zdzisława jest emerytowaną nauczycielką.

Pan Władysław doskonale pamięta czasy wojenne. Jubilat interesująco opowiada o tym, jak rodzice jeździli na saksy do Dani. Do dziś potrafi z pamięci powiedzieć adres, na który wysyłana była korespondencja.

Pan Władysław od najmłodszych lat był społecznikiem. Należał do organizacji młodzieżowej działającej w Buczynie, brał udział w kursach rolniczych, prowadził ogródki doświadczalne. Był prekursorem różnych przedsięwzięć – jako pierwszy sprowadził na swoje tereny czereśnie lipcowe.

– *Nikt wtedy ich jeszcze nie uprawiał. Władek kupił 30 sztuk i przez pewien okres*

przynosiły one spore zyski – mówi z dumą żona Jubilata.

Kolejną pasją pana Władysława od zawsze były podróże. W najdalszą podróż wyjechał kilka lat temu – do Rzymu. Do dzisiejszego dnia chętnie wsiada ze swoim synem do samochodu i jedzie na nawet niewielkie wyprawy. Podróże nieodłącznie wiąże się z innym hobby. Pan Władysław ma niezwykłą kolekcję – kolekcję rowerów.

– *Jako pierwszy we wsi miał rower... z drewnianymi kołami. Jeździł na nich nawet do Krakowa. Lubił też grać na skrzypcach. Przeważnie w święta siadaliśmy wspólnie z rodziną i śpiewaliśmy kolędy* – mówi pani Zdzisława.

Zapytany o receptę na długie życie i zdrowie odpowiada: – *Trzeba jeść mało i skromnie. Codziennie od 15 lat na śniadanie jem chleb z mlekiem. Zawsze należy jeść świeże jedzenie, a nie odgrzewane, liczące sobie kilka dni. Przede wszystkim należy jednak pamiętać, że w życiu ważna jest nie tylko praca. Człowiekowi należy się też trochę radości.*

Życzmy Jubilatowi kolejnych lat w zdrowiu.

iś



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Patriotyczna uroczystość w Damienicach

Z inicjatywy mieszkańców Damienic w środku wsi powstał obelisk ku czci mieszkańców – oficerów Wojska Polskiego, zamordowanych w obozach sowieckich w Katyniu, Bykowni i Miednoje. Na tablicy umieszczonej na obelisku widnieją nazwiska: por. rez. Józef Pałkowski, ppor.

Lek. Leszek Wojas i ppor. Tadeusz Błoński.

Na patriotyczną uroczystość w sobotę 28 września przybyli mieszkańcy Cikowic, Stanisławic i Chodonic, a także oficjalni goście, wśród których byli członkowie rodzin zamordowanych oficerów, m.in. reżyser Jan Kidawa-Błoński i jego

małżonka – poseł Małgorzata Kidawa-Błońska, przedstawiciele bocheńskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy AK, prezes Federacji Rodzin Katyńskich Izabela Sariusz-Skąpska, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krakowie – Stanisław Sennik, komendant miejski policji w Nowym Sączu – Marek Rudnik, dyrektor Muzeum im. Fischera Jan Flasza, a także przedstawiciele zaprzyjaźnionej z Damienicami miejscowości Kojszówka z Beskidu Żywieckiego.

Przed pomnikiem wartę honorową zaciągnęli żołnierze Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu. Po mszy św. i apelu poległych odsłonięcia tablicy dokonali: Jan Kidawa-Błoński i sołtys Bożena Woźniak. Obelisk poświęcił proboszcz parafii Cikowice – ks. dr Leszek Durlak.



■ Jan Kidawa-Błoński i sołtys Bożena Woźniak po odsłonięciu tablicy w Damienicach



■ Małgorzata i Jan Kidawa-Błońscy podczas sadzenia Dębu Pamięci

W swoim wystąpieniu wójt Jerzy Lysy podkreślił, że pomnik nie powstał na zamówienie polityków, ani urzędników, lecz wybudowano go z potrzeby serca – ku pamięci bohaterów, niegdyś mieszkańców tej wsi.

Całość uroczystości uświetnił występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Baczkowa oraz uczniów miejscowego Zespołu Szkół Gminnych, którzy zapewnili, że będą opiekować się pomnikiem. Na zakończenie posadzono 3 Dęby Pamięci.

Nieprześnia najlepsza w Turnieju Sołectw

9 drużyn wystartowało w III Turnieju Sołectw o Puchar Wójta Gminy Bochnia. Po raz kolejny najlepszymi okazali się reprezentanci Nieprześni.

Impreza odbyła się w Letnim Amfiteatrze „Grodzisko” w Łapczycy. 7-osobowe ekipy reprezentujące Bogucice, Brzeźnicę, Cikowice, Damienice, Gorzków, Łapczycę, Nieprześnię, Nieszkowice Małe i Proszówki zmagaly się w sportowych i rekreacyjnych konkurencjach, m.in. przeciąganiu liny, rzucie piłeczką tenisową w cel, wyciskaniu sztangi, biegu w workach, slalomie sprawnościowym oraz rozwiązywaniu krzyżówki tematycznie związanej z gminą Bochnia. Oprócz zwycięskiej drużyny z Nieprześni, na podium znaleźli się reprezentanci Cikowic (II miejsce) i Nieszkowic Małych (III lokata).

Oprócz pucharów i dyplomów, zwycięskie drużyny otrzymały nagrody finansowe. Uczestnicy i kibice mieli okazję także wysłuchać koncertów Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Baczkowa oraz Kapeli Siedleckiej.

Przy okazji turnieju, samorząd gminy Bochnia zorganizował w Łapczycy „Białą Niedzielę”. Mieszkańcy skorzystali z bezpłatnych porad lekarskich, mierzyli ciśnienie krwi, poziom cukru, a panie wykonywały badania mammograficzne w specjalnym medycznym busie.



■ Od lewej: Stanisław Bukowiec – zastępca wójta gminy Bochnia, Jerzy Lysy – wójt gminy oraz Lucyna Płaczek – sekretarz gminy w towarzystwie zwycięskiej ekipy z Nieprześni

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Witaj szkoło!

Rozpoczął się kolejny rok szkolny. Uczniowie i rodzice na własne oczy mogą przekonać się o zmianach, jakie nastąpiły przez okres wakacji w ich szkołach. Szkoły przeszły ogromną metamorfozę, a inwestycje w infrastrukturę oświaty pochłonęły kilka milionów złotych.

Na ten cel pozyskano fundusze, zarówno unijne jak i krajowe. Przez całe 2 miesiące trwały prace związane z jednym z największych przedsięwzięć realizowanych przez gminę Drwinia. Mowa oczywiście o termomodernizacji szkoły w Dziewinie, Drwini, Grobli. Szkoły zyskały nie tylko nowy, atrakcyjny wygląd, poprzez docieplenie ścian i zmianę elewacji, ale i gruntowny remont przeszły kotłownie i instalacje centralnego ogrzewania.

Najbardziej intensywne prace prowadzone były w budynku szkoły w Grobli. Tutaj było malowanie sal, szkoła została wyposażona w nowe, dostosowane do wyśrubowanych norm sanitariaty. Wymieniona została też instalacja elektryczna i teletechniczna. Przy szkole w Mikłuszowicach nadal trwają prace związane z budową miasteczka komunikacyjnego, a za chwilę będzie oddana do użytku nowa infrastruktura sportowo –

rekreacyjna zakupiona za unijne środki z projektu „Utworzenie lokalnych ogólnodostępnych stref rekreacji (...)”. Nie ulega wątpliwości, iż odpowiednie warunki w szkole są jednym z czynników powodzenia ucznia w świecie szkolnym. Uczniowie gminy Drwinia zyskali dobre warunki do zdobywania wiedzy, samorealizacji i kształtowania własnych zainteresowań. Mamy na myśli zakup komputerów z unijnych funduszy dla wszystkich szkół w gminie Drwinia. Dla lepszego korzystania z nowego sprzętu, zaadaptowano sale komputerowe, do których zostały także zakupione biurka i krzesła. *Kompleks boisk sportowych, place zabaw, odnowione sale, nowy wygląd budynków, świetnie wyposażone sale komputerowe - z dumą możemy powiedzieć, iż warunki nauczania w placówkach oświatowych uległy ogromnej poprawie* - wylicza wójt gminy Jan Pająk.

Niewiele szkół w małych miejscowościach jest tak dobrze wyposażona. Mamy nadzieję, że tak przygotowane szkoły będą drogą do rozwijania pasji i odnoszenia sukcesów u swoich uczniów, bowiem inwestycja w młode pokolenia to najlepsza inwestycja.



■ Szkoła w Grobli po remoncie

Turniej Orlika



11 września pierwszy raz w Mikłuszowicach rozegrany został Turniej Orlika. O godzinie 9.00 wójt gminy Drwinia Jan Pająk oficjalnie rozpoczął gminne eliminacje „IV Turnieju Orlika”. IV Turniej Orlika o Puchar Premiera Donalda Tuska organizowany jest na obiektach wybudowanych w ramach programu „Moje boisko - Orlik 2012”. Celem turnieju jest propagowanie wśród dzieci sportowej aktywności i zasad gry fair play. Turniej jest przykładem wspólnego organizowania działań sportowych i współpracy pomiędzy animatorami prowadzącymi zajęcia sportowe na Orlikach, szkołami i samorządem. W Mikłuszowicach do rywalizacji stanęły drużyny w dwóch kategoriach wiekowych. W kategorii roczniki: 2000-2001 rywalizowały drużyny z Drwini, Dziewina, Grobli i Mikłuszowic. W kategorii wiekowej 2002-2003 swoje reprezentacje wystawiły szkoły: Drwinia, Dziewin, Grobla, Mikłuszowice i Świnia. Po emocjonujących, pełnych sportowej rywalizacji meczach, wyłoniono zwycięzców. W kategorii roczniki 2000-2001 wygrała drużyna gospodarzy z Mikłuszowic, druga była reprezentacja Grobli, trzecie miejsce przypadło Drwini a czwarte drużynie z Dziewina. Młodzi uczestnicy rozgrywek również dali pokaz swoich umiejętności sportowych i rozegrali wspaniałe mecze. Pomimo, że aura nie dopisała w końcowej fazie turnieju, młodzi piłkarze do samego końca ambitnie grali. Zacięta walka toczyła się między Mikłuszowicami a Drwinią. Po serii rzutów karnych zwycięstwo odnieśli gospodarze. I tak pierwsze miejsce przypadło piłkarzom z Mikłuszowic, druga była Drwinia, trzecia reprezentacja Grobli. Tuż poza podium uplasowała się drużyna z Dziewina, piąta była reprezentacja ze Świnia. Zgodnie z regulaminem turnieju, najlepsze zespoły awansowały do dalszych rozgrywek.



■ Od lewej: animator Orlika Michał Rudnik, wójt gminy Drwinia Jan Pająk, Dyrektor ZSP w Mikłuszowicach Władysław Nowak, animator Orlika Wiesław Matusik

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia

Rywalizowali o miano najsprawniejszych w gminie

Po czteroletniej przerwie zorganizowano zawody sportowo-pożarnicze gminy Drwinia. Gościny uczestnikom zmaganiń udzieliło sołectwo Niedary.

Druhowie rywalizowali w dwóch konkurencjach: sztafecie oraz ćwiczeniu bojowym. W gminnych zawodach sportowo-pożarniczych wzięło udział dziewięć drużyn: trzy Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze oraz pierwszy raz w historii gminy, drużyny z OSP Drwinia. Zgromadzone na zbiórce drużyny powitali: prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP w Drwinii, Piotr Bartyzel oraz wójt gminy Drwinia, Jan Pająk. Komendant gminny Kazimierz Oleksy złożył wójtowi Janowi Pająkowi meldunek o gotowości do rozegrania zawodów. Komisja sędziowska powołana przez Komendanta Powiatowego PSP w Bochni, której przewodniczył młodszy ogniomistrz Grzegorz Nowak oraz młodszy aspirant Jarosław

Jarmuła, czuwała nad prawidłowym przebiegiem rywalizacji. Jako pierwsza wystartowała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Dziewcząt z Drwinii, następnie do rywalizacji stanęły Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze Chłopców z Niedar

i Drwinii. Wygrali strażacy z Drwinii. Potem zaprezentowali się seniorzy. Ostatnią częścią zawodów było ćwiczenie bojowe. Jest to najbardziej widowiskowa część każdego zawodów pożarniczych. O zwycięstwie decyduje dobre



■ Wójt gminy Jan Pająk wręcza nagrody podczas Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych

przygotowanie zawodników ale również sprawną motopompą, która czasami odmawia współpracy w chwili startu. W zaciętej rywalizacji w gr. „A” I miejsce zdobyła OSP Bieńkowice, II miejsce – OSP Wola Drwińska, III miejsce – OSP Drwinia. Tuż za podium uplasowała się na IV miejscu – OSP Ispina, V miejsce zajęła OSP Wyżyc, VI miejsce – OSP Niedary, VII miejsce – OSP Dziewin, VIII miejsce – OSP Świniary, IX miejsce – OSP Mikuszowice.

Trzy najlepsze drużyny otrzymały nagrody ufundowane przez gminę Drwinia. Podczas podsumowania sportowej rywalizacji miało miejsce jeszcze jedno wydarzenie - przekazanie jedno wydanie - przekazanie samochodów dla jednostek Drwinia i Ispina. OSP Drwinia otrzymała samochód Magirus pozyskany nieodpłatnie z gminy Zegocina. Dotychczas używany w jednostce samochód Star trafił do jednostki OSP Ispina. Pomimo upalnej pogody, zawody cieszyły się sporym zainteresowaniem, a licznie zgromadzeni mieszkańcy gminy Drwinia oraz miejscowości ościennych mocno dopingowali wszystkie startujące drużyny.

W dniach 7 – 8 września w Nawojowej, odbyła się XXIII Międzynarodowa Wystawa Rolnicza „AGRO-PROMOCJA 2013”, pod patronatem ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wojewody małopolskiego, Marszałka województwa małopolskiego.

Na zaproszenie Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Karniowicach oraz Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Bochni, gminę Drwinia reprezentowały panie ze Stowarzyszenia Przedsiębiorczych Gospodyń z Wyżyc. Po raz kolejny nasza gmina pokazała się z jak najlepszej strony, co zostało docenione przez jurorów oraz wszystkich uczestników spotkania. W konkursie na „Najlepszą Potrawę Regionalną” gospodynie z Wyżyc zajęły zaszczytne I miejsce, za przygotowanie potrawy „Parzybroda”. Organizatorem wyjazdu był dyrektor Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Drwinii z/s w Grobli.

Gospodynie z Wyżyc wyróżnione



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Drwinia



Blisko milion złotych na sprzęt komputerowy i dostęp do internetu

W marcu 2013 r. gmina Lipnica Murowana złożyła wniosek pn.: „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu mieszkańców Gminy Lipnica Murowana” w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013, Działanie 8.3 – Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu elclusion, finansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Do konkursu zostało złożonych aż 618 wniosków z całego kraju. 21 sierpnia została opublikowana lista rankingowa. Wśród 165 projektów rekomendowanych do dofinansowania znalazł się wniosek Gminy Lipnica Murowana. Całkowita wartość projektu to: 916 306,36 zł. Działanie jest finansowane w 100% ze środków zewnętrznych i nie wymaga wkładu własnego gminy.

Już wkrótce wójt gminy na spotkaniu z pracownikami Urzędu Gminy, dyrektorami szkół oraz kierownikami jednostek organizacyjnych, przedstawi wstępne założenia projektu oraz program współpracy.

– To duży sukces naszej gminy. Udało się pozyskać prawie milion złotych bez konieczności generowania wkładu własnego na pomoc, która bezpośrednio będzie skierowana do naszych gospodarstw. Pozyskanie środków jest szansą na pomoc wielu rodzinom, a w szczególności dzieciom i młodzieży na otrzymanie sprzętu, bez którego trudno teraz wyobrazić sobie edukację na każdym jej poziomie” – mówi wójt gminy Tomasz Gromala.

W ramach projektu 100 gospodarstw domowych z terenu Gminy Lipnica Murowana otrzyma zestaw komputerowy wraz z oprogramowaniem, drukarką i z dostępem do Interne-

tu, którego koszt także będzie pokrywany z projektu. Każda z rodzin, która otrzyma komputer wraz z przyłączem, weźmie udział w szkoleniu na którym zdobędzie podstawową wiedzę

w zakresie obsługi komputera oraz internetu. Dodatkowo w zestawy komputerowe zostaną wyposażone dwa Zespoły Szkół, biblioteka z Lipnicy Murowanej oraz filia w Rajbrocie.



Kolejne pieniądze przeznaczone na remont dróg

Zakończył się remont 8 dróg gminnych. Pierwsze pięć z nich: przebiegające przez Lipnicę Górną, Murowaną i Dolną oraz Rajbrot zostały wyremontowane dzięki pozyskaniu przez gminę Lipnica Murowana z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji środków w wysokości 847 219 zł. Całkowity koszt modernizacji tych dróg wyniósł 847 220,64 zł. Inwestycję wykonała firma LIMDROG z Limanowej.

Pozostałe dwie drogi w Lipnicy Dolnej oraz droga „Graniczna” w Borównej i Lipnicy Górnej zostały zmodernizowane za kwotę 160 882,84 zł z czego 80 441 zł gmina pozyskała z budżetu Województwa Małopolskiego. Inwestycję wykonała firma Trans-Bet z Gnojnika.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Lipnica Murowana

Remont dróg gminnych

W ostatnim czasie na terenie Rdzawy, Kamionnej i Trzciany zostały przeprowadzone remonty dróg gminnych i dojazdowych do pól. W lipcu kosztem 135 tys. zł dokonano odbudowy drogi Kamionna - Stara Droga II. Na podstawie umowy z 29 maja 2013 r. z wojewodą małopolskim, na inwestycję przyznano dotację z rezerwy celowej budżetu państwa.

Na przełomie sierpnia i września wykonano remont drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Rdzawa - Pluski. Inwestycja kosztowała 70.200,00 zł i została dofinansowana z budżetu województwa małopolskiego, które przekazało gminie Trzciana kwotę dotacji w wysokości 35 tys. zł. Pozostałe środki stanowią wkład własny gminy.

Niebawem rozpocznie się odbudowa drogi gminnej Trzciana - Srokówka. Roboty opiewające na kwotę 172.770,26 zł zostaną wykonane dzięki wsparciu Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, które przyznało promesę na wskazane zadanie.

- Mamy nadzieję, że efekty wykonanych inwestycji spełnią oczekiwania mieszkańców gminy Trzciana. Jeżeli tylko będą takie możliwości, będziemy sukcesywnie realizować kolejne zadania związane z odbudową i remontami dróg gminnych – informuje wójt gminy Trzciana Józef Nowak.

Półkolonie dla dzieci i młodzieży

Uczniowie już powrócili do szkół, ale z pewnością długo jeszcze wspominać będą tegoroczne wakacje. W tym roku bowiem w Kamionnej i Kierlikówce zorganizowane zostały dla nich półkolonie, współfinansowane przez Związek Młodzieży Wiejskiej.

Z tej formy wypoczynku skorzystała ponad setka dzieci z gminy Trzciana i gmin ościennych. Na 10-dniowej półkolonii w Szkole Podstawowej w Kierlikówce znakomicie bawiły się dzieci z Kierlikówki, Ujazdu, Łątki Dolnej, Łątki Górnej, Tarnawy, Trzciany, Królówki i Rdzawy). Z kolei w Kamionnej wypoczywały dzieci z Kierlikówki, Łątki Dolnej, Trzciany, Obrzeży, Kobyłca i Kamyka.

Dzieci i młodzież były na wycieczce w Szczawnicy, zwiedziły zamek, zaporę i skansen

w Dobczycach, były na basenie w Proszówkach, w kinie i w krakowskim zoo.

Program półkolonii ukierunkowany był na rozwijanie zainteresowań dzieci, uwalniania ich na dziedzictwo kulturowe oraz poznawania zabytków małej Ojczyzny.

Jeszcze inną wakacyjną atrakcję przygotował dla dzieci Środowiskowy Dom Samopomocy w Rdzawie, który 29 sierpnia zorganizował po raz pierwszy Wakacyjny Dzień Otwarty dla dzieci z terenu gminy Trzciana. W pracowniach przygotowano upominki i prezenty, które dzieci mogły wygrać w konkursach i zabawach sprawnościowych.

Zainscenizowano bajkę kukielkową. Było malowanie twarzy i słodkie ciasteczka. Atrakcją dla najmłodszych były również przejażdżki konnym powozem.

Kolejne inwestycje gminy Trzciana

W okresie wakacji gmina Trzciana zrealizowała kolejne dwie inwestycje, tym razem przy Zespole Szkół w Leszczynie. Miejscowość została wzbogacona o kolorowy, ogólnodostępny plac zabaw oraz zmodernizowane przyszkolne boisko sportowe.

Plac zabaw wybudowano w ramach rządowego programu „Radosna Szkoła”, kosztem ponad 97 tys. zł. W czerwcu br. wójt gminy Trzciana Józef Nowak podpisał z wojewodą małopolskim umowę o dofinansowanie inwestycji środkami pochodzącymi z budżetu państwa w wysokości 48.585 zł. Taką samą kwotę na plac zabaw przeznaczył samorząd gminy Trzciana jako wkład własny. Inwestycję od podstaw zrealizowała firma WERAN Sp. z o.o. ul. z Wrocławia.

Na nowopowstałym obiekcie zamontowane zostały m.in.: huśtawka wagowa, huśtawka podwójna, sześciobok, mostek, linarium, zestaw zabawowy. Dzieci z Leszczyny nareszcie będą mieć miejsce do bez-

piecznej i radosnej zabawy.

Samorząd gminy Trzciana zadbał także o starsze dzieci i młodzież z Leszczyny, dla których wykonano kompleksową modernizację przyszkolnego, ale ogólnodostępnego boiska sportowego ze sztuczną nawierzchnią. Wykonawca - Przedsiębiorstwo Projektowo Budowlane Sp. z o.o. z Bielska-Białej – przygotował nową podbudowę, na której położono nawierzchnię ze sztucznej trawy (760m2), dostarczył i zamontował wyposażenie sportowe do piłki nożnej, piłki ręcznej, siatkówki i koszykówki. Zbudowano także ogrodzenie od strony szkoły. Inwestycja ta kosztowała ponad 165 tys. zł. Na to zadanie gmina uzyskała dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach działania Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju, Odnowa i Rozwój Wsi - Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 w wysokości 106.280,00 zł. Pozostałą kwotę dołożył z własnego budżetu samorząd gminy Trzciana.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Trzciana

Łapanów na Dożynkach Wojewódzkich

Mocnym akcentem zaznaczyła swoją obecność na XV Dożynkach Województwa Małopolskiego delegacja z gminy Łapanów. Obchodzone corocznie wojewódzkie święto plonów odbyło się 8 września, tym razem w miejscowości Rodaki, gmina Klucze, powiat olkusi.

Dożynki rozpoczęły się Mszą św. celebrowaną przez bpa Grzegorza Kaszaka. Po jej zakończeniu biskup poświęcił przyniesione wieńce, po czym długi korowód przeszedł na plac przy-szkolny, gdzie odbyła się część oficjalna uroczystości. Na czele korowodu złożonego z ponad 70 wieńców kroczył Zespół Pieśni i Tańca „Łapanowanie” oraz kapela ludowa „Łapanowanie” wraz z reprezentującym gminę Łapanów Kołem Gospodyń Wiejskich z Wolicy. Towarzyszył

im wójt Jan Kulig, radni Grażyna Szewczyk i Zdzisław Mucha, dyrektor Centrum Kultury Michał Paszkot oraz dyrektor gimnazjum Janusz Zajac.

Po rozstrzygnięciu konkursu na najpiękniejszy wieńiec żniwny, licznie zgromadzeni uczestnicy dożynek mogli obejrzeć m.in. występ Zespołu Pieśni i Tańca

„Łapanowanie”. Na zakończenie delegacja naszej gminy spotkała się z wojewodą Jerzym Millerem, marszałkiem Markiem Sową oraz europosłanką Różą Thun.



Stypendia od wójta

W dniu 20 września w sali narad Urzędu Gminy Łapanów wójt Jan Kulig wręczył stypendia naukowe w wysokości 500 zł grupie 55 studentów z terenu gminy, którzy w roku szkolnym 2012/2013 uzyskali średnią ocen powyżej 4,2. Wójt pogratulował stypendystom osiągnięć naukowych oraz życzył, aby w życiu zawsze dążyli do osiągania wyznaczonych celów, a po ukończeniu studiów znaleźli satysfakcjonującą ich pracę. W imieniu żaków głos zabral Bartosz Wiśniewski, który podziękował za zaangażowanie gminy we wspieranie uczącej się młodzieży oraz wyraził przekonanie, że pokolenie dzisiejszych studentów za kilkanaście lat będzie umiało wziąć na swoje barki obowiązek służenia Ojczyźnie i lokalnej społeczności.

Strażackie zawody

8 września na stadionie „Naprzodu” Sobolów rozegrane zostały Zawody Sportowo – Pożarnicze gminy Łapanów, w których wzięło udział pięć drużyn grupy „A” (mężczyźni) – Łapanów, Sobolów, Tarnawa, Zbydniów i Wolica, jedna z grupy „C” (kobiety) – Sobolów oraz jedna Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza chłopców z Sobolowa.

Zanim rozpoczęły się zawody, meldunek o gotowości do rywalizacji przesłowi Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Łapanowie Janowi Kuligowi złożył druha Paweł Kaczmarczyk. W pierwszej z dwóch rozgrywanych konkurencji 7-osobowe sztafety miały do pokonania tor przeszkód. Na początek wystartowała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza chłopców z Sobolowa, która rywalizowała według międzynarodowego regulaminu CTiF. Po niej z torem zmierzyła się drużyna żeńska oraz pięć drużyn męskich, wśród których najszybsza okazała się

jednostka OSP Sobolów. Drugą konkurencją było wykonanie ćwiczenia bojowego polegającego na złożeniu meldunku, wydaniu rozkazu, zbudowaniu linii ssawnej, zbudowaniu linii wodnej, obróceniu tarczy i przewróceniu pacholików. Tutaj również bezkonkurencyjni okazali się druhowie z Sobolowa.

Na zakończenie odbyło się uroczyste podsumowanie zawo-

dów, połączone z wręczeniem dyplomów, pucharów i nagród rzeczowych. We wszystkich trzech kategoriach zwyciężyły drużyny z Sobolowa i to one reprezentowały gminę Łapanów w zawodach powiatowych, które zostały rozegrane 14 września 2013 r. w Nowym Wiśniczu. W V Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych druhowie z Sobolowa zajęli IV miejsce w grupie „A”, drużyny uplasowały się na III pozycji w grupie „C”, chłopcy z MDP znaleźli się na III miejscu w swojej kategorii.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Łapanów

Małopolska mistrzem Polski

W dniach 14-15 września 2013 r. w ramach Wielkiego Finału Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” na stadionie Arki Gdynia rywalizowały największe piłkarskie talenty w Polsce do lat 10. W sportowych zmaganiach udział wzięło po 16 najlepszych drużyn chłopców i dziewcząt,

będących reprezentacjami wszystkich województw.

W kategorii dziewcząt Małopolskę reprezentowała drużyna piłkarska LUKS „Sobolik” Sobolów, w składzie której grało dodatkowo 5 zawodniczek z innych małopolskich klubów. Dziewczęta rozgromiły wszystkie swoje

grupowe przeciwniczki: lubuskie 4:1, wielkopolskie 6:0, podlaskie 6:2 i pomorskie 6:2. W półfinale okazały się lepsze od warmińsko-mazurskiego, zwyciężając po dramatycznym meczu 2:1, a w finale pokonały drużynę z lubelskiego 2:0.

Reprezentacja Małopolski (na zdjęciu) grała w składzie:

Andżelika Badyła, Małgorzata Cieśla, Alina Czerniawska (najlepsza bramkarka turnieju), Karolina Gec, Magdalena Kapusta, Anna Kowalczyk, Amelia Kowalska, Martyna Kukła, Maja Nowak, Małgorzata Przybyłko i Natalia Wróbel (król strzelców turnieju). Trenerami mistrzowskiej drużyny są ks. Stanisław Jachym oraz Piotr Bukowiec.

Młodzi piłkarze i piłkarki sięgnęli nie tylko po upragniony Puchar Tymbarku, zaszczytny tytuł Mistrzów Polski w kategorii U-10, ale także nagrodę główną, czyli bilet do Londynu, gdzie z trybun Stadionu Wembley kibicować będą reprezentacji Polski w meczu z Anglią. Dodatkowo podczas pobytu w Anglii zawodniczki „Naprzodu” Sobolów rozegrają towarzyski mecz z reprezentacją tego kraju.

Złoty medal wywalczony przez drużynę U-10 jest już trzecim medalem wywalczonym w tym roku przez piłkarki z Sobolowa. Wcześniej złoty medal Mistrzostw Polski LZS wywalczyła drużyna U-13, a następnie brązowy medal w Centralnych Igrzyskach LZS drużyna senierek.



2. Rajd Polski Historyczny

6 września Łapanów gościł uczestników 2. Rajdu Polski Historycznego. Podczas przejazdu z Krakowa do Białki Tatrzańskiej 33 załogi zameldowały się na placu Rynku, gdzie zaprezentowały swoje zabytkowe rajdowe samochody.

Rajd Polski jest drugim po słynnym Rajdzie Monte Carlo najstarszym rajdem samochodowym na świecie. Jest to także najbardziej prestiżowa i największa w Polsce i Europie Środkowej impreza w sportach samochodowych. Pierwsza edycja rajdu odbyła się w 1921r. Rajd Polski Historyczny ma w swoim założeniu nawiązywać do tradycji Rajdu Polski, a formułą do Rallye Monte Carlo Historique. Z czterech najstarszych i najsłynniejszych rajdów na świecie (Monte

Carlo, Akropol, Safari i Rajd Polski) tylko polska impreza nie miała swojego historycznego bliźniaka, przez co nie utrzymywała kontaktu z wielkimi gwiazdami, które kiedyś w Polsce

wygrywały, nie przypominała też publiczności oraz mediom najsłynniejszych rajdowych samochodów tamtej epoki.

W 2. Rajdzie Polski Historycznym wzięły udział samo-

chody z lat 1946-1981, które współzawodniczyły w jeździe na regularność na historycznych trasach Rajdu Polskiego. Zwyciężyła załoga Stanisław Postawka i Anna Postawka jadąca samochodem Porsche 911. Organizatorem rajdu był Automobilklub Krakowski.



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Łapanów

Urodzinowo imprezowa Żegocina

W 2013 roku przypada 720. rocznica powstania żegocińskiej parafii i tym samym datę 1293 przyjmuje się za rok lokacji wsi.

Z tej też okazji samorząd gminy Żegocina zorganizował kilka imprez, w tym jedną rocznicową (w dniu 30 czerwca). Imprezy te miały różnorodny charakter, począwszy od sportowych (zawody pływackie i rowerowe), skończywszy na artystycznych (wystawa fotograficzna „Kościół Parafialny pod wezwaniem Świętego Mikołaja w Żegocinie” w Galerii Wiejskiej w Żegocinie). W weekend 17-18 sierpnia miała miejsce tradycyjna żegocińska impreza „Urodziny Żegociny”. Kilkaset osób wysłuchało znakomitego koncertu Strażackiej Orkiestry Dętej z Leszczyny, grającej pod kierownictwem kapelmistrza Włodzimierza Pietrasa oraz gwiazdy wieczoru - zespołu „Kamraty”, dobrze znanego widzom telewizji TVS. Po koncercie grupy „Kamraty” na tle gwiazdzistego nieba nad Żegociną rozbłysły światła sztucznych ogni. Potem rozpoczęła się

zabawa. Do tańca przygrywali na zmianę zespół „Metrum” oraz DJ Zbyszek.

Ponad 400 osób wzięło udział w pierwszym na terenie Gminy Żegocina „Złazie Turystycznym na Kamionnej”, zorganizowanym w sobotę 3 sierpnia w ramach imprezy „Odkryj Beskid Wyspowy”. Dla Laskowej i Żegociny, wspólnie organizujących imprezę był to debiut udany. Po drodze na Kamionną grupa ta zwiedziła jedną z atrakcji

Żegociny - źródła wody mineralnej typu zuber. Wszyscy, w tym najmłodszy w tej grupie - 3,5 letni Franciszek Sztydło z Bochni, bez przeszkód i w dobrej kondycji dotarli na czas pod górną stację wyciągu narciarskiego „Kamionna - Laskowa Ski”, gdzie zeszły się wszystkie grupy idące z różnych stron, w tym z centrum Żegociny, Przełęczy Widoma w Rozdzielu i Pasierbca. Pod szczytem Kamionnej odbyła się Msza święta odprawiona



■ W drodze na Kamionną

przez księdza proboszcza z Żegociny Leszka Dudziaka, były konkursy i występy artystyczne (wystąpił m.in. Zespół Pieśni i Tańca „Łąka”).

Kolejne imprezy miały miejsce 15 września. Na Placu GS w Żegocinie LDG „Dolina Raby” wspólnie z gminą Żegocina zorganizowały „III Festiwal Rosolu”. Zaraz potem rozpoczęło się „IV. Święto Chleba” – impreza mająca charakter dożynek. Na stoiskach można było posmakować nie tylko znakomity chleb Piekarni GS i Firmy „Eko-Bama”, ale także wiele innych przysmaków przygotowanych przez gospodynie. Były również wystawy rękodziela artystycznego, malarstwa itp. Delegacja rolników przekazała bochenki chleba wójtowi gminy Jerzemu Błoniarszowi, Ks. Stanisławowi Szczygłowi, Krzysztofowi Kwaterze oraz dr Grzegorzowi Russakowi. Można było podziwiać piękne wieńce żniwne z wszystkich parafii gminy Żegocina (trzy z nich w dniu 1 września uczestniczyły w Jasnogórskich Dożynkach w Częstochowie). Na estradzie koncertowały kolejno: Zespół Pieśni i Tańca „Łąka”, kapele z Łapanowa i Przyszowa oraz zespół rockowy „O! Ela!”.

Żegocina – pamięć o historii i jej bohaterach

Żegocina należy do tych gmin, w których lokalny samorząd oraz działające w niej instytucje i organizacje starają się kształtować świadomość historyczną i patriotyczną m.in. w oparciu o starannie zorganizowane obchody ważnych rocznic historycznych.

1 sierpnia zorganizowane zostały przez Pomnikiem Stefana Bohanesa w Łącku Górnej uroczyste obchody 69. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, na które przybyli mieszkańcy wsi, uczniowie miejscowej szkoły, delegacje stowarzyszeń, młodzież szkolna. Hołd

Powstańcom oraz poległemu w Łącku Górnej lotnikowi, który z samolotu Halifax dokonał zrzutu z pomocą dla walczącej Warszawy oddano przez złożenie przy pomniku kwiatów i zniczy, modlitwę prowadzoną przez ks. Stanisława Szczygła oraz wysłuchanie okolicznościowego referatu, wygłoszonego przez nauczycielkę historii Halinę Pączek.

Nie zapomniano także o 74. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. 3 września przed Pomnikiem Ofiar II Wojny Światowej w Żegocinie miała miejsce patriotyczna uroczystość

z udziałem młodzieży szkolnej, pocztów sztandarowych, delegacji samorządu, stowarzyszeń, zakładów pracy, które złożyły przy pomniku wiązanki kwiatów. Pod przewodnictwem księdza Leszka Dudziaka odmówiono modlitwę, a emerytowany nauczyciel historii Tadeusz Olszewski wygłosił okolicznościową pogadankę.

Nie zapomniano także o 74. rocznicy agresji ZSRR na Polskę. 17 września w szkołach odbyły się uroczyste akademie przypominające tragiczne

wydarzenia, podczas których uczniowie i nauczyciele oddali hołd poległym w tej wojnie i pomordowanym później w sowieckich obozach.

Rozpoczęły się już przygotowania do organizacji kolejnych ważnych rocznic, które przypadną w roku przyszłym. Rada Gminy obejmie patronat nad obchodami m.in. 70 rocznicy bitwy pod Monte Cassino i 100. rocznicą wybuchu I wojny światowej. Powołano specjalny zespół, który zajmie się zbieraniem materiału historycznego i opracowaniem wydawnictw poświęconych tym wydarzeniom, zwłaszcza przypomnieniem bohaterów tamtych wydarzeń pochodzących z terenu obecnej gminy Żegocina.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Żegocina



CENTRUM
KOREKCJI
WZROKU

**PARTNER
HANDLOWY**



Bochnia, ul. Różana 9

otwarcie nowego salonu optycznego – październik 2013



CENTRUM
KOREKCJI
WZROKU

lek. med. Marek Broszkiewicz
specjalista chorób oczu
(wizyty prywatne: 504 058 977)

GABINETY OKULISTYCZNE I ZAKŁADY OPTYCZNE

Bochnia, ul. Różana 9
tel. 14 611 91 91

Rejestracja codziennie
od 9.00 - 16.00

Brzesko, ul. Kościuszki 41
tel. 14 686 39 85

Rejestracja codziennie
od 11.00 - 17.00

www.doktoroko.pl



■ Ceremonia otwarcia hali, a w tle transparenty...

Hala w Łapanowie: droższa o milion i nie zapłacona

23 września uroczystie otwarto halę sportową w Łapanowie zrealizowaną w ramach projektu pn. „Modernizacja budynku szkoły ZS im. Jana Pawła II w Łapanowie wraz z budową sali gimnastycznej”. Całe to zadanie kosztowało ponad 6,5 mln zł. Koszt inwestycji wzrósł od momentu jej rozpoczęcia w 2010 r. o 1 mln 14 tys. zł. Budowa trwała trzy lata, a pierwszy termin jej

oddania minął we wrześniu 2011 roku.

Na uroczystości otwarcia obecne były m.in. władze powiatu, radni powiatu i gminy Łapanów, zabrakło przedstawicieli głównego wykonawcy, pojawili się natomiast jego pracownicy z banerem „Zapłać za halę”.

Hala budziła już od dawna liczne kontrowersje, były przewodniczący Rady Powiatu proponował nawet powoła-

nie specjalnej komisji w tej sprawie. Temat został podjęty dopiero na jednym z ostatnich posiedzeń komisji rewizyjnej powiatu bocheńskiego. Jak podał portal mojabochnia.pl: „W ocenie komisji rewizyjnej sposób wydatkowania pieniędzy publicznych oraz przebadane dokumenty nie budzą zastrzeżeń pod względem formalnym i merytorycznym. Komisja nie stwierdziła też nieprawidłowości w przedmiocie kontroli

i nie wnosi zastrzeżeń. Za przyjęciem projektu protokołu głosowały trzy osoby, jedna (Bernadetta Gąsiorek) była przeciw” Ustalono podstawowe fakty związane z tą inwestycją.

Budowę hali rozpoczęto na podstawie gotowego projektu zaadaptowanego przez firmę Invest Solid. Koszt projektu 36,6 tys. zł, i podobna kwota za jego adaptację. 10 września 2010 r. odbył się przetarg na budowę hali, który wygrała krakowska firma Frapol za 4,23 mln zł. Termin realizacji - wrzesień 2011 roku. W czasie budowy pojawiły się kontrowersje czy projekt konstrukcji dachu jest zgodny z normami. Zarząd powiatu wystąpił wtedy do Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie o ekspertyzę. Na jej podstawie powinny zostać dokonane stosowne zmiany. Firma Frapol zażądała dodatkowych pieniędzy. W grudniu 2011 zdecydowano o rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron, a firma Frapol dostała od powiatu 1,94 mln zł za wykonane prace budowlane, 55,3 tys. zł odszkodowania i 74,2 tys. zł za przełożenie kanalizacji deszczowej.

Drugi przetarg na dokończenie prac wygrała firma „Węglopol” - 2,97 mln zł brutto. W marcu 2012 stwierdzono awarię wymiennika ciepła. Poprzednia firma - Frapol odmówiła jednak naprawy głównego wymiennika ciepła w ramach gwarancji. Za 269,9 tys. zł zrobiła to firma „Węglopol”. W ostatnim etapie pełnomocnikiem



■ „Wnętrze” hali w kwietniu 2012 roku...



■ i podczas otwarcia

starostwa przy tej inwestycji był Wojciech Szafrąński - były dyrektor szpitala w Bochni.

26 czerwca br. firma Węgłopol zgłosiła zakończenie inwestycji. 29 sierpnia uzyskano prawomocne pozwolenie na użytkowanie hali.

Łącznie inwestycja w Łapanowie kosztowała 6 mln 513 tys. zł, z czego dofinansowanie unijne wyniosło 2 mln 941 tys. zł. W tej kwocie mieści się także modernizację szkoły w Łapanowie, którą za 649,4 tys. zł. wykonała firma Ange z Myślenic. Koszty inwestycji wzrosły o 1 mln 14,9 tys. zł.

Temat hali w Łapanowie powrócił na ostatniej sesji Rady Powiatu. Sposób jej prowadzenia i brak reakcji skrytykował wójt gminy Bochnia Jerzy Lysy:

Potwierdzają się moje obawy wygłoszone na tej sali półtora roku temu, kiedy składałem państwu życzenia wielkanocne, że z tego będzie wielka chryja. Przez parę lat nie potrafiliście powołać komisji rewizyjnej w tej sprawie, dopiero teraz jak grunt pali się pod nogami w ubiegłym miesiącu zbiera się komisja rewizyjna. (...) Uważam, że takiego bagna inwestycyjnego nigdy jeszcze w powiecie bocheńskim nie było, a funkcjonujemy już cztery kadencje. Mówię „my”, bo w pierwszej kadencji miałem honor i zaszczyt zasiadać przy stole prezydialnym jako wiceprzewodniczący rady (...) Jestem zdumiony, że do tej pory ani Regionalna Izba Obrachunkowa nie prowadziła od samego początku gruntownej analizy tej inwestycji, ani Urząd Zamówień Publicznych chyba też nie wie w ogóle, że w Łapanowie takie kuriozum powstało. Pan prezes firmy Węgłopol jest ostatnim człowiekiem, który uwierzył panu staroście Pająkowi, ja byłem pierwszym człowiekiem, który uwierzył panu Pająkowi, wtedy jeszcze nie staroście.

Swego rozczarowania współpracą z powiatem nie krył Rafał



■ Hala w Łapanowie w kwietniu 2012 roku jeszcze bez dachu... ale za to z oknami



■ Obecny wygląd obiektu

Majza, prezes zarządu firmy Węgłopol:

Realizowaliśmy wiele podobnych inwestycji, ale jeszcze nigdy nie spotkaliśmy się z takimi problemami jak w Łapanowie. Dochodzi do tak kuriozalnych sytuacji, że nie rozmawia się z nami, ale z podwykonawcami. Rozmowy prowadzone są poprzez Wojciecha Szafrąńskiego, pełnomocnika starosty bocheńskiego, który podzielił uzgodnienia za naszymi plecami na rzecz naszych podwykonawców. Jesteśmy traktowani jakby nas nie było. Abstrahując od tego, że przy otwarciu hali nie było zaproszenia dla generalnego wykonawcy i podwykonawców. Co dla mnie jest pewną nowością, bo z takim podejściem nigdy się nie spotkałem.

Starosta Jacek Pająk przyznał, iż powiat nie zapłacił ostatniej faktury na kwotę 700 tys. zł za roboty przy hali sportowej: *Pieniądze czekają na prawidłowo wystawioną fakturę. Kluczowym pytaniem jest: jak powiat może zapłacić? Zapisy umowy precyzują: „wraz z fakturą końcową wykonawca zobowiązany jest przedłożyć zamawiającemu (powiatowi bocheńskiemu) protokół odbioru końcowego oraz oświadczenie wszystkich podwykonawców robót budowlanych o otrzymaniu przez nich od wykonawcy całego wynagrodzenia należnego im na podstawie umów zawartych z wykonawcą, a także kopie otrzymanych od podwykonawców faktur VAT i potwierdzeń*

przelewów dokonanych na podstawie tych faktur”

Starostwo nie wyraziło zgody aby płatności wobec „Węgłopolu” na podstawie cesji trafiły do firmy Business Consulting. Zwróciło się do bocheńskiego sądu aby pieniądze można było złożyć w depozycie sądowym, do czasu rozstrzygnięcia wszystkich kwestii związanych z płatnościami. Sąd wydał jednak postanowienie odmowne. Powiat bocheński jak zapewniono będzie szukał rozwiązania sprawy płatności, gdyż *Inwestycja ma być rozliczona do końca października.*

Rafał Majza prezes „Węgłopolu” poinformował natomiast, iż został złożony stosowny pozew przeciwko starostwu: *Nastąpiła eskalacja roszczeń, łącznie z karami umownymi.*

W.S.

Bezpłatny pakiet dla firm



Nowoczesne usługi

Indywidualne rozwiązania

Zawsze po twojej stronie!

- otwarcie i prowadzenie rachunku 0 zł,
- wpłaty gotówkowe do wrzutni 0 zł,
- wypłaty gotówkowe 0 zł,
- przelewy internetowe 0 zł,
- wydanie i obsługa karty Visa Business 0 zł

Promocja obowiązuje do 31.12.2013 i dotyczy rachunków otwartych do 31.10.2013



**BANKOMAT
24h**

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy

Oddział Bochnia

ul. Kazimierza Wielkiego 10,
14 612 34 18, 14 612 21 73,

Filie KBS

Jurków, 14 663 60 40,
Rajbrot, 14 613 80 80,
Rzeszawa, 14 612 77 15,
Żegocina, 14 613 25 72,

O co kruszyć kopie?

Choć lato już dawno za nami, pozwólcie Państwo, że powrócę jeszcze do wakacyjnej wizyty burmistrza Stefana Kolawińskiego w Ameryce, a konkretniej - w partnerskim Roselle.

Oberwało się naszemu włodarzowi od wielu internautów, słyszałem także głosy oburzenia „o kosztownym wylocie” pojawiające się w różnych kręgach społecznych, nawet wśród osób – przynajmniej sprawiających wrażenie – ludzi wykształconych i trzeźwo myślących. Żeby było jasne: całą dyskusję uważam za zupełnie niepotrzebną, która – na nasze nieszczęście – tylko potwierdza tezę o niezwyklej zawiści i małostkowości naszego społeczeństwa, nawet tej części, aspirującej do lokalnych elit. Ta przywara niszczy nasz region już od wielu lat, i nic nie wskazuje na to, że coś się w najbliższym czasie może zmienić na lepsze. Ale nie to smuci mnie najbardziej. Co znacznie gorsze, zajmujemy się błahymi „aferami”, wyszukiwanymi i następnie mocno nagłaśnianymi przez nasze lokalne portale informacyjne, które coraz częściej przypominają popularne na całym świecie papierowe „bulwarówki”. W efekcie, emocjonujemy się wszyscy wydatkami - może i czasem nieuzasadnionymi - w wysokości kilku tysięcy złotych, rozpisując się i komentując skandaliczną rozrzutność tej i owej osoby czy instytucji, a zupełnie bez echa przechodzą obok naszej wydawałoby się tak wrażliwej na wszelką niegospodarność percepcji - poważne, niezwykle niepokojące i najczęściej nieoficjalne, gdzieś ledwo zasłyszane informacje, o nietrafionych lub źle realizowanych inwestycjach

obciążających samorządowe (czytaj: nasze) budżety na wiele milionów złotych. Tak było kiedyś z urządzeniami do kompostowni sprzedanymi w końcu jako złom, tak jest i dzisiaj z oddaną właśnie uroczystą halą sportową w Łapanowie. Już nikt nie wspomina, że wydano ciężkie miliony na halę widowiskowo-sportową w Bochni (kolejne wydaje się na jej drogę utrzymanie), a nie ma ich od lat na renowację uroczego kiedyś Rynku. Utopiliśmy kolejne miliony w mało popularnym i dostępnym parku Uzbornia, a znajdujące się w samym sercu miasta i oblegane przez mieszkańców i przyjezdnych (oczywiście, tylko ze względu na położenie a nie atrakcyjność) Planty Salinarne to przede wszystkim raj dla gawronów. Obiecywano mieszkańcom w tym miejscu nową fontannę, co odważniejsi wspominali o budowie teżni solankowej, ale jak to zwykle bywa, na pustych deklaracjach się skończyło... A tętnie będą, ale nie u nas, tylko w Wieliczce. I nie dziwny się później, że turysta nadal będzie wolał pojechać do młodszej siostry Wieliczki, a nie do Bochni. W tej wylizance, jeszcze jeden - dla mnie, zupełnie nieuzasadniony wydatek. Wybudowano za ciężkie pieniądze przy naszym szpitalu lądowisko dla helikopterów, aby skrócić czas oczekiwania na pomoc medyczną w nagłych przypadkach, ale czy ktoś się wcześniej zastanowił, czy nie lepiej dla tych niewielu pacjentów, w najgorszym wypadku kilkanaście minut później, trafić do szpitali specjalistycznych w Krakowie, gdzie i sprzęt lepszy i bardziej doświadczona kadra, borykająca się z najcięższymi zdarzeniami medycznymi znacznie częściej niż w Bochni.

A nam, wszystkim mieszkańcom Bochni i okolic, potrzebna jest placówka medyczna, w której dzięki kompleksowym badaniom: skutecznie (z właściwą diagnozą), szybko (a nie z terminami na przyszły rok) i bez dodatkowych, prywatnych wizyt i badań (często niezwykle kosztownych) nasze zdrowie i życie będzie ratowane.

Czyż nie uważacie Państwo, że przy tych wszystkich, wielomilionowych inwestycjach, afery o parę tysięcy wydanych za przelot do przyjazdnych naszemu miastu gospodarzy z Roselle, przez reprezentującego nas zgodnie z demokratyczną wolą mieszkańców Burmistrza Bochni, to naprawdę drobiazg? Może zatem, choć część z Czytelników, bez zbędnych emocji i animozji, bardziej realnie zacznie obserwować naszą rzeczywistość? Może wreszcie zrozumiecie Państwo, że „mędrkujący” dzisiaj w radzie miasta poprzedni burmistrzowie, mają się z czego tłumaczyć, żeby tylko ktoś chciał ich solidnie za popełnione błędy rozliczyć...

Jest jeszcze jeden, bardzo mnie nurtujący problem. W najbliższym czasie powstaną w Bochni następne wielkopowierzchniowe sklepy.

I co gorsza, nie będzie to nasz, rodzimy kapitał, ale kolejne, zagraniczne sieci handlowe, skutecznie drenujące nasze kieszenie, przekazujące następnie wypracowane zyski do własnych krajów. Wiem, że żyjemy w wolnorynkowej gospodarce i tak jest niemal w każdym polskim miasteczku, ale nie mogę przemilczeć tego faktu. Martwię się, bo tego typu inwestycje raczej nie poprawią naszych lokalnych finansów...

Na koniec - optymistycznie. Wytykałem wcześniej naszej lokalnej społeczności przywary, ale jest też coś bardzo pozytywnego, co może cieszyć i dawać okazję do wiary w lepszą przyszłość. Chcę wspomnieć o rozpowszechnionej na całą ziemię bocheńską, charytatywną akcją wspierającą walczącą z chorobą małą Dorotkę i jej dzielnych, wierzących w sens tych działań rodziców. I nawet nie o wymiar finansowy tych licznych zbiórek mi chodzi, co o poczucie solidarności, chęć niesienia pomocy tym, którzy żyją wśród nas i tej pomocy - tu i teraz - bardzo potrzebują. To niezwykle ważne i budujące. Przecież każdemu z nas łatwiej jest żyć, gdy ma się świadomość, że są wśród nas ludzie, na których można liczyć. Dziękuję i gratuluję wszystkim zaangażowanym w bezinteresowną pomoc. To dowód na to, że ludzi dobrej woli jest więcej. I niech ich z każdym dniem przybywa, czego sobie i Państwu życzę.

E. Kolanko

REKLAMA

BIURO TŁUMACZEŃ	
język angielski tłumacz przysięgły mgr Joanna Świerczek - Min.Spr. TP/1957/05 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11 tel. 14/ 612 52 55; kom. 606 320 158 e-mail: jswierczek@go2.pl	język niemiecki tłumacz przysięgły mgr Aneta Cichoń - Min.Spr. TP/1922/05 Bochnia, ul. Floris 8 tel. 14/ 611 86 08; kom. 601 559 868 e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl
CZŁONKINIE TTEPIS: TOWARZYSTWA TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH	
* tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy	



Koncertowa niedziela

W niedzielę 1 września w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Mikuszowicach odbył się Koncert Kameralny. Wystąpili: Aleksandra Skoczek-Zapała (flet)

Bogdan Tomala (trąbka), Arkadiusz Cabak (trąbka), Wojciech Zwierniak (saksofon sopranowy i altowy), Krzysztof Klimkowski (organy). Licznie zgromadzona publiczność

miała okazję wysłuchać utworów m.in.: J. S. Bacha, F. Manfrediniego, G. Cacciniego, F. Schuberta, B. Fitzgeralda, G. Verdiego, H. Purcella, P. Manza. Młodzi muzycy za-

prezentowali również utwory muzyki filmowej m.in. Ennio Moricone, a na koniec zagrali ulubiony utwór Jana Pawła II – *Barwę* w aranżacji Wojciecha Zwierniaka.

REKLAMA

Adres: 32-700 Bochnia
ul. Kazimierza Wlk.18

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

tel: 14/ 611-93-10
www.archidom.pl

NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ (Bochnia i okolice)



BOCHNIA 180m²,
dz.8a - 495.000zł.



ŁAPCZYCA 70m²,
dz.10ar - 86.000zł.



RZEŻAWA 180m²,
dz.5,3a - 320.000zł.



BRZEZIE 200m²,
dz.6ar - 200.000zł.



ŁOMNA
1,37ha - 80.000zł.



BOCHNIA 270m²,
dz.2,5 a - 610.000zł.



N. Wiśnicz
10a - 79.000zł.



BOCHNIA 100m²,
dz.8ar - 275.000zł.



STARY WIŚNICZ
120m² - 370.000zł.



BOCHNIA 100m²,
dz.10ar-399.000zł.



BOREK 155m²,
dz.10ar-340.000zł.



LIPNICA DŁ.
120m², dz.9ar-
299.000zł



RAJBROT
37a - 48.000zł



BORÓWNA
43a - 63.000zł

OSIEDLE WYGODA

OSIEDLE
ZIELONE WZGÓRZE

www.mieszkania.bochnia.pl



USŁUGI PROJEKTOWE:

PROJEKTY TYPOWE: SPRZEDAŻ, ADAPTACJE ;
PROJEKTY AUTORSKIE: BUDYNKI PRZEMYSŁOWE,
BUDYNKI USŁUGOWO-HANDLOWE,
BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI-PUBLICZNEJ,
BUDYNKI WIELORODZINNE, BUDYNKI
JEDNORODZINNE, ZESPOŁY REKREACYJNO-
WYPOCZYNKOWE ; WNĘTRZA



Tego samego dnia w Proszówkach miała miejsce „Muzyczna Autostrada”. Impreza ta zastąpiła mającą wieloletnią tradycję i znaną już w Polsce RockAutostradę. Trochę szkoda bo spotkania młodych zespołów rockowych cieszyły się sporym zainteresowaniem, zgłaszało się coraz więcej młodych zespołów, a sam konkurs cieszył się sporą renomą w branży. W

tym roku zrezygnowano z konkursu, a w ramach tzw. „Otwartej Sceny” wystąpił zespół Reveal z Wiśnicza, bocheński „Sonic Wave”, The Missing Part (duet z Krakowa), Little They Know (Kraków), „Jarek Bogusz i goście” - złożony z muzyków z okolic Bochni. Na koniec wystąpili: Agnieszka Nowakowska, laureatka tegorocznej edycji „Młodych Talentów” oraz Młodzieżowa Orkiestra

Dęta z Baczkowa. Gwiazdą wieczoru była Urszula z zespołem, której występ zgromadził stosunkowo liczną publiczność. Artystka pokazała, że wciąż jest w świetnej formie. Zaprezentowała utwory ze swojej najnowszej płyty, oraz niezapomniane przeboje: *Na sen, Konik na biegunach, Powiedz, że mnie kochasz, Niebo dla Ciebie, Ja płacę*. Na zakończenie zagrała *Dmuchałce, latawce, wiatr*, w zupełnie nowej wersji.

W trakcie koncertów odbyła się zbiórka pieniędzy na leczenie 2-letniej Dorotki Botkowskiej, u której zdiagnozowano chorobę nowotworową, a leczenie jest niezwykle kosztowne. Wesprzeć leczenie dziewczynki można dokonując wpłaty na konto w **PKO BP I O Kraków: 83 1020 2892 0000 5302 0150 8522; koniecznie z dopiskiem „Dorota Botkowska”**.

PS.



Czy Bochni grozi plaga szczurów?

Do jednej z mieszkańek Bochni najpierw przyjechał lekarz z receptą na środki nasercowe i uspokajające, a następnie firma deratyzacyjna. Starsza kobieta zobaczyła w pobliżu placu Okulickiego spacerujące stado szczurów. Przedelfowały parę metrów od niej. Nie przeszkadzały im ludzie przechodzący ulicą ani pędzące samochody. Przechadzkę odbywały około godziny 17.

Mieszkańcy domów położonych w pobliżu Babicy boją się otwierać okna w swych domach. Wiele razy nie tylko słyszeli szczurze piski, ale i widzieli przebiegające gryzonie. O szczurach i ich obyczajach godzinami mogą opowiadać właściciele firm zajmujących się wytwarzaniem, przechowywaniem i dystrybucją żywności. Widują się z nimi niemal codziennie. Tylko nieliczni zadbali o ustawienie stacji deratyzacyjnych. Niewiele jest ich również na osiedlach mieszkaniowych, ze świeczką można szukać ich na prywatnych posesjach. Czy Bochni, wzorem wielkich miast, grozi plaga szczurów? Wiele wskazuje, że tak...

Szczury lubią wodę, odpady w altanach śmietnikowych, zbyt rzadko wywożone pojemniki. A, że wyrzucamy coraz więcej jedzenia, trudno się dziwić, że zachęcone bogactwem smaków opanowują coraz większe terytoria. Lubią ludzi, chcą żyć w ich sąsiedztwie. Wiadomo – to od nich pochodzą smakołyki. Zwykle buszują nocą. Gdy pojawiają się w dzień oznacza to, że jest ich zbyt wiele i mają problemy ze zdobyciem pożywienia.

Nie mają za to problemów ze znalezieniem kryjówek. Niewykoszone pola i łąki nadają się do tego idealnie. Zwłaszcza na terenach podmiejskich i na wsiach. I choć trudno w to uwierzyć – na nieużytkach koczują stada liczące nawet kilkadziesiąt czy kilkaset osob-

ników. Jedzenia im nie brakuje. Dba o to człowiek. Raj na ziemi – kombinuje szczurzy zwiadowca wysłany na rozpoznanie terenu. Sprowadza za sobą stado. Jedno, drugie, trzecie...

- *Od kilku lat hodowałam kury. Stadko niedużo, ale codziennie miałam świeże jajka dla rodziny. Zauważyłam jednak, że dokarmiłam je tylko kury, ale i szczury. Czują się bezkarne. Biegały nawet w dzień po podwórku.*

Hodowlę zlikwidowałam. Szczury zniknęły. Nie wiem tylko czy pochowały się, czy poszły gdzie indziej. Zwłaszcza, że u nas wiele osób hoduje kury i gołębie – mówi jedna z mieszkanek podbocheńskiej miejscowości.

Odrobinę statystyki

Na jednego mieszkańca Parryza przypadają cztery szczury, na nowojorczyka – pięć. W Indiach, by oszacować populację gryzoni liczbę mieszkańców mnoży się przez sześć. Szczury zjadają tam 2 mln ton ziarna dziennie. Według Światowej Organizacji Zdrowia gryzonie pozbawiają ludzi już ponad 20 procent wyprodukowanej

żywności. Zjadają coraz większą część produktu krajowego brutto. Tyle statystyk. Jak jest w Polsce? We Wrocławiu, Krakowie i Warszawie szczurów jest mniej – na statystycznego Kowalskiego przypadają „tylko” trzy gryzonie. Podobnie w Gdańsku, Szczecinie i Opolu. Wyliczono, że 25 szczurów potrzebuje tyle pożywienia,

co jeden człowiek, a jeden szczur buszujący w magazynie żywności

czy 30 kg. I roznosi ponad 200 chorób.

Co na to prawo?

Samorządy, właściciele domów, administratorzy i zarządcy mają ustawowy obowiązek walki ze szczurami. Mogą to robić sami bądź korzystać z usług wyspecjalizowanych firm deratyzacyjnych.

- *Odszczurzenie powinno być przeprowadzane co 6 tygodni. Nasi pracownicy doskonale potrafią znaleźć szczurze kryjówki i korytarze, którymi się poruszają. Umieszczają w nich stacje deratyzacyjne. Nie możemy zapominać o tym, że szczury nie tylko są nieufne, ale i bardzo inteligentne. Najpierw za znalezione pożywienie bierze się zwia-*

downca. Reszta stada pilnie go obserwuje. Gdyby coś mu się stało, żaden inny osobnik nie „poczęstowałby się” wyłożoną w karmniku trucizną. Te najnowszej generacji powodują śmierć zwierzęcia dopiero po kilku dniach, gdy stado nie jest już w stanie powiązać przyczyny śmierci zwiadowcy z degustacją preparatu. Co więcej – odszczurzenie musi odbywać się nie na jednej posesji czy osiedlu, ale w całym mieście w tym samym czasie. W przeciwnym razie jest to walka z wiatrakami – mówi Roman Kołodziej, właściciel firmy deratyzacyjnej.

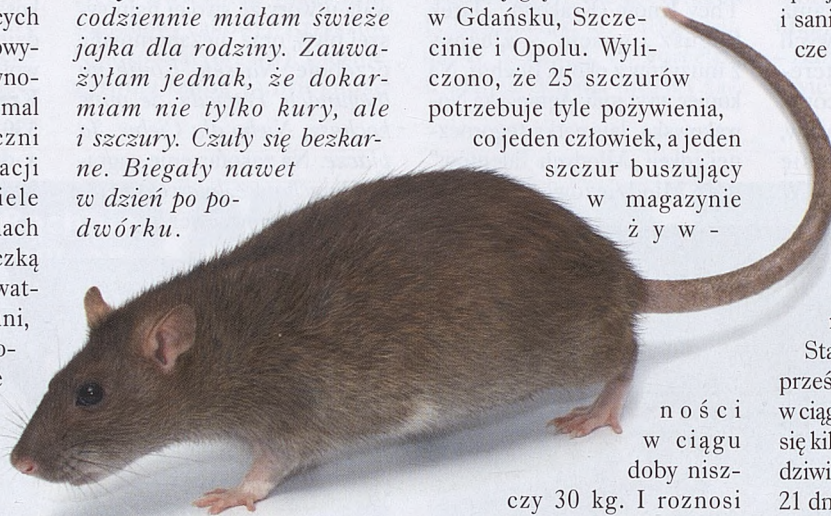
Na rynku nie brak preparatów do samodzielnego odszczurzenia. Najtańsze kupić można już za 8 złotych, najdroższe to wydatek rzędu 100 złotych. Są specjalne łapki, klapki do rur i sanitariatów, nawet odstraszacze emitujące ultradźwięki.

Według ostatniego raportu Najwyższej Izby Kontroli aż 71 procent gmin w Polsce w ogóle nie zwraca sobie głowy obowiązkową deratyzacją. Nieliczne robią ją dwa razy w roku. Jak wyliczyli naukowcy, to zbyt rzadko.

Stado szczurów, których nie prześladowa ani człowiek, ani kot w ciągu trzech miesięcy zwiększa się kilkunastokrotnie. Trudno się dziwić – ciąża u szczurów trwa 21 dni, a w jednym miocie rodzi się nawet 17 małych gryzoni, które zdolność do rozmnażania osiągają po 5 tygodniach od urodzenia.

W bocheńskim sanepidzie nikt nie zgłaszał w ostatnim czasie problemów ze szczurami. A nawet gdyby to zrobił...

- *To nie nasze kompetencje. Gdyby pojawiło się takie zgłoszenie, natychmiast skierowalibyśmy je do Urzędu Miasta, który powinien zająć się tym problemem. No chyba, że interwencja dotyczyłaby prywatnej posesji. Zgodnie z prawem, o odszczurzenie powinien dbać jej właściciel. Niestety, prawo jest tak skonstruowane, że z powodzeniem można uprawiać „psychologię”. Miasto może powiedzieć, że szczury grasują na*



terenie prywatnym, bądź administrowanym przez np. spółdzielnię mieszkaniową czy wspólnotę. I odwrotnie. W końcu nikt nie łapie szczurów i nie wiąże im kolorowych kokardek na ogonach, by zaznaczyć skąd przyszły i kto ma je wytepić – mówi jeden z pracowników sanepidu, który prosi o zachowanie anonimowości.

– Za komunę to byloby tak, że dwa razy do roku była w Bochni akcja deratyzacji. Teraz władze śpią. Zresztą nie tylko w tym temacie – denerwuje się 70-letni pan Bogdan.

Co na to Urząd Miasta?

Niestety, nie udało się uzyskać odpowiedzi nawet na pytanie kiedy ostatni raz prowadzona była w mieście deratyzacja. A to nie było odpowiedzialnego pracownika, to znów nikt nie czuł się kompetentny do udzielenia odpowiedzi. Dlaczego?

Czyżby deratyzacja była tak dawno, że zapomnieli o niej nawet „najstarsi górale”?

W tej sytuacji nie pozostaje nic innego jak adoptować kota...

Joanna Kostrz

Towarzyszu sekretarzu nie macie racji

Nauczycielka rzeźby w wiśnickim PLSP na przełomie lat 60. i 70. pokazała wystawę rzeźb ze swojej pracowni, na której między innymi była prezentowana „Pieta”, czyli Matka Boska ze zmarłym na krzyżu jej synem – Chrystusem na kolanach. Jeden z sekretarzy PZPR po oglądnięciu wystawy powiedział do Gieny Nowak: „No wiecie, wystawa bardzo ładna. Tylko dlaczego realizujecie w szkole socjalistycznej tematykę sakralną? Dlaczego wśród prac jest Chrystus i Matka Boska?”

Na to Gienia Nowak odpowiedziała w rezolutny, charakterystyczny dla siebie sposób: „Towarzyszu sekretarzu, nie macie racji! To nie jest Matka Boska i Chrystus. To jest matka murzynka, której syna partyzanta zabili imperialiści.”

A że w tamtych latach w Afryce trwały walki narodo-wo-wyzwoleńcze popierane przez ówczesne władze komunistyczne, sekretarz nie miał co odpowiedzieć na takie stwierdzenie.

W tamtych czasach powiedzenie do sekretarza do spraw propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR – „towarzyszu sekretarzu nie macie racji”, wymagało prawdziwej odwagi. A tej nie brakowało nauczycielce rzeźby w wiśnickim PLSP Gieni Nowak, która w tych trudnych czasach często wykorzystywała, w pracach realizowanych przez młodzież, tematykę sięgającą do naszych korzeni – patriotyczną czy sakralną. Było oczywiste, że kobieta z twarzą murzynki to Matka Boska, a leżący na jej kolanach zmarły syn to Chrystus. Ta tematyka, a także tematyka patriotyczna – polscy królowie, uczeni, żołnierze, była mocną stroną prac w wiśnickim PLSP, w którym i mnie przyszło przez dwadzieścia kilka lat pracować, a które wcześniej obserwowałem jako wiśniczanin od lat pięćdziesiątych.

W tym miejscu warto może także przypomnieć, że pierwszy odsłonięty po wojnie we Fromborku pomnik–popiersie Mikołaja Kopernika pochodził z pracowni rzeźby wiśnickiego Plastyka i był dziełem ówczesnego ucznia tej szkoły, mojego kolegi, w tej chwili najbardziej znanego autora pomników Jana Pawła II – profesora krakowskiej ASP Czesława Dźwigaja. Uczestniczyłem w 1971 roku w akcji „Frombork 1001”, w czasie której nastąpiło odsłonięcie tego pomnika.

Historie te przypominały mi się kilka miesięcy temu, kiedy zwiedzałem tegoroczną wystawę prac uczniów wiśnickiego Liceum Plastycznego. Obecnie



■ Pieta z pracowni rzeźby Gieny Nowak

wśród kilkuset prac pokazanych na wystawie, tylko na palcach jednej ręki można było policzyć prace o tematyce sakralnej czy patriotycznej. A szkoda, bo ta tematyka była właśnie kiedyś mocną stroną wiśnickiego Plastyka, który był uznawany za jedną z najlepszych szkół tego typu w Polsce.

Kazimierz Olchawa



■ Św. Piotr

REKLAMA

Metalspaw – Proszówki 162 tel. 14 611 03 88

**materiały instalacyjne
w cenach hurtowych**



**TECHNIKA GRZEWcza
I SANITARNA**

**kotły węglowe, mialowe na pelet i owies
uniwersalne ślimakowe, tłokowe, rynnowe
kotły gazowe atmosferyczne, turbo
i kondensacyjne
pompy cyrkulacyjne, hydroforowe
i głębinowe
grzejniki stalowe, aluminiowe,
łazienkowe
rury miedziane, warstwowe pex, pp, pe
zawory kulowe, grzejnikowe,
termostatyczne, strefowe,
oraz 1000 innych drobiazgów**



III Festiwal Rosołu

Na zamku w Nowym Wiśniczu, w 1682 roku, powstała najstarsza na ziemiach polskich książka kucharska „Compendium Ferculorum”, napisana przez kuchmistrza wojewody krakowskiego Aleksandra Lubomirskiego - Stanisława Czernieckiego. W książce tej pierwszą pozycję zajmuje rosół polski i autor po raz pierwszy użył w odniesieniu do rosółu określenia „polski”. Wykorzystując ten fakt Lokalna Grupa Działania „Dolina Raby” (zrzeszająca 6 gmin: Biskupice, Gdów, Nowy Wiśnicz, Łapanów, Trzciana i Żegocina) wpadła na pomysł organizacji imprezy promocyjnej pod nazwą „Festiwal Rosołu”. Pierwsza jego edycja odbyła się na Zamku w Nowym Wiśniczu, druga w Parku w Tomaszowicach, a tegoroczna – trzecia – 15 września 2013 roku w centrum Żegociny. Organizatorem imprezy, czyli Lokalnej Grupy Działania „Dolina Raby”, Stowarzyszeniu Cukierników i Kucharzy z Krakowa oraz Urzędowi Gminy w Żegocinie i współpracującej z nimi LGD „Przyjazna Ziemia Limanowska”, udało się zorganizować znakomitą oprawę i atmosferę tej promocyjnej imprezy. Wyśmienita, słoneczna pogoda pozwoliła na bezproble-



nowe zrealizowanie wszystkich zamierzeń organizatorów.

Po uroczystym przywitaniu przybyłych gości przez wójta gminy Żegocina Jerzego Błoniarza i prezesa LGD „Dolina Raby” Krzysztofa Kwaternę, nastąpiło wręczenie kopii wpisu potrawy rosół polski na Listę Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (decyzja z dnia 26 sierpnia 2013 roku). Prezes Kwaterna przekazał tę kopię Zofii Grabskiej z Łątki Górnej, która jest „matką chrzestną” tego osiągnięcia.

W kolejnym punkcie programu nastąpiło ogłoszenie wyniku konkursu im. Stanisława Czernieckiego na najlepszą książkę o lokalnych i regionalnych kulinariach w 2013 r. Konkurs, pod patronatem honorowym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stanisława Kalemby, przy-

niósł sukces Urzędowi Miejskiemu w Zatorze za publikację pt. „Tradycje dobrego smaku – kulinarne przysmaki z karpia zatorskiego i inne słowiańskie potrawy”. Dyplom i piękny zielony puchar z rąk Prezesa LGD „Dolina Raby” odebrał jeden z autorów publikacji – Tomasz Wieliczko.

Zasadniczą częścią „III. Festiwalu Rosołu” był konkurs na najlepszy rosół polski. Oceniała go profesjonalna komisja pod przewodnictwem dr Grzegorza Russaka (wybitny znawca staropolskiej i myśliwskiej kuchni, kucharz, gawędziarz, autor książek kulinarnych, prowadzący program telewizyjny „Smaki polskie”), w której skład weszli również zawodowi kucharze z Stowarzyszenia Małopolskich Kucharzy i Cukierników oraz wójt gminy Żegocina.

Były także dodatkowe konkursy (na najlepszą potrawę z ziemniaka, pierogi z mięsem, żurek i ciasto z jabłkami), które oceniała pięciosobowa komisja, składająca się z przedstawicieli LGD „Dolina Raby”, LGD „Przyjazna Ziemia Limanowska”, zawodowych kucharzy i nauczyciela przedmiotów gastronomicznych ZS w Dąbrowicy.

Po zakończeniu części konkursowej rozpoczął się pokaz kulinarny w wykonaniu Grzegorza Russaka, który wraz z uczniami Zespołu Szkół z Dąbrowicy gotował rosół ze zwierzyny płowej, opowiadając słuchającej go z uwagą i licznie zgromadzonej publiczności, ciekawe gawędy, zachęcające do produkowania zdrowych potraw kuchni polskiej.

Po występie Grupy Odtwórstwa Historycznego „Per Saecula” z Nowego Wiśnicza nastąpiło ogłoszenie wyników oraz nagrodzenie zwycięzców. W kategorii na najsławniejszy rosół polski wśród amatorów triumfowało koło gospodyń wiejskich z Sobolowa (II miejsce dla Świątlicy Środowskiej, „Nasze Świątełko” w Jawczycach, III miejsce dla KGW Gminy Żegocina), wśród profesjonalistów restauracja „Chata Gieda” z Zagórzan (II miejsce dla firmy „Smakosz”, III dla F.H.U. „Gra – Zo” – Zofia Grabska z Łątki Górnej).

W kategoriach dodatkowych zwyciężyli: „Potrawa z ziemniaka” oraz „Pierogi z mięsem” – KGW „Przyjazny Ujazd”, „Żurek” oraz „Ciasto z jabłkami” – KGW Gminy Żegocina. Wyróżnienie specjalne – „Anioła potraw regionalnych” przyznane przez serwis internetowy www.potrawyregionalne.pl otrzymała restauracja „Chata Gieda”.

Po części konkursowej rozpoczęła się część artystyczna, podczas której na estradzie zaprezentowały się kapele ludowe: „Łapanowanie” oraz „Przyszowianie”, a także zespół „O! Ela”.

Wśród patronów medialnych „III. Festiwalu Rosołu” była także „Ziemia Bocheńska”.

tols



Magiczny smak, magiczny Kraków



30 sierpnia w Krakowie odbyło się podsumowanie kampanii „Jakość jest sztuką – spotkania z QAFP”. Impreza sfinansowana ze środków Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego odbyła się w krakowskim hotelu Sheraton. Uczestniczyli w niej: prezes UPEMI Wiesław Różański, ambasadorowie akcji – Paweł Królikowski i Piotr Machalica, a także Mistrzowie Kuchni QAFP – Dariusz Zahorański, Adam Michalski, Carlos Gonzalez – Tejera. Podczas spotkania po raz pierwszy zaprezentowano spot z udziałem ambasadorów QAFP – Pawła Królikowskiego i Piotra Machalicy. Prezes Różański podkreślił, że „produkty ze znakiem QAFP są coraz częściej poszukiwane przez konsumentów. Polacy doceniają jakość tych wyrobów, a także ich powtarzalny smak. Zauważamy również rosnące zainteresowanie wśród sieci handlowych, które chętnie dystrybuują wyroby ze znakiem.”

Słowa te potwierdzają badania Milward Brown zrealizowane na zlecenie Agencji Rynku Rolnego, z których wynika, że System Gwarantowanej Jakości Żywności QAFP zna już 8% konsumentów. To bardzo dobry wynik, biorąc pod uwagę, że System funkcjonuje dopiero od 2009 roku. Paweł Królikowski – znany i lubiany aktor, poinformował, że „wyroby produkowane zgodnie z restrykcyjnymi wymogami Systemu dostępne są w ponad 2000 sklepach w całej Polsce”. Piotr Machalica dodał, że „zainteresowanie produktami QAFP nie dziwi. Mięso wieprzowe, drobiowe i wędliny



■ Od lewej: Carlos Gonzalez – Tejera, Henryk Kołdras z Proszówek i Dariusz Zahorański

z tym znakiem są wyjątkowo smaczne, charakteryzują się bardzo wysoką jakością.”

Mistrzowie Kuchni QAFP – Dariusz Zahorański, Adam Michalski, Carlos Gonzalez – Tejera jednogłośnie podkreślali, że produkty z certyfikatem Systemu używane w kuchni są przejawem dążenia do doskonałości. Dzięki nim możemy gościom restauracji, ale również najbliższym zgromadzonym przy domowym stole podarować to, co najlepsze. Bo gotowanie to sztuka, do której używa się głowy, ale przede wszystkim serca!

Po oficjalnej konferencji prasowej i dyskusji, uczestnicy spotkania mogli osobiście przekonać się o walorach smakowych i odżywczych mięsa najwyższej jakości ser-

wowanego przez Mistrzów Kuchni QAFP.

System Gwarantowanej Jakości Żywności QAFP został opracowany w 2009 roku przez Unię Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego. Dotyczy on kulinarnego mięsa wieprzowego (schab, szynka, karkówka, polędwiczka, łopátka), mięsa z piersi kurczaka, indyka i gęsi, a także wędlin drobiowych i wieprzowo-wolowych. W ramach Systemu produkuje obecnie 16 zakładów mięsnych, zaś liczba hodowców wynosi 484 fermy.

Milena Zacharzewska



■ Od lewej: Wiesław Różański, Paweł Królikowski i Henryk Kołdras



Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego to związek pracodawców zrzeszający podmioty branży mięsnej. Jej celem jest reprezentowanie interesów gospodarczych, ochrona prawna oraz kształtowanie jednolitego stanowiska Członków na znaczące dla branży tematy. Posiada doświadczenie w nawiązywaniu kontaktów biznesowych i promocji wyrobów mięsnych z Polski na rynkach koreańskim, rosyjskim, chińskim, niemieckim, amerykańskim i wielu innych.

Drogi i bezdroża Bochni

Dzisiejszy centralny punkt na mapie Bochni czyli jej Rynek stanowić może doskonały punkt wyjścia dla odbycia interesującej wycieczki ulicami miasta, która pozwoli nam lepiej poznać i zrozumieć proces rozwoju sieci drogowej tego królewsko – górniczego grodu. Na początek z kompasem w rękę obierzmy kierunek na wschód.

W źródłach historycznych możemy znaleźć różne nazwy wspomnianego bocheńskiego rynku. Występuje on w nich jako: **Rynek Nowy** (1405), **Rynek Główny** (1488), **Rynek Wielki** (1493) natomiast XIX wieczne źródła odnotowują go jako **Rynek Dolny** (1891).

W kierunku na wschód od rynku wybiegają tu dwie ulice: **Solna** (nazwa XIX-wieczna; *wzmiankowana źródłowo w 1530 r. jako ulica Surowiczna*) i **Tadeusza Kościuszki** (również nazwa XIX wieczna, *wzmiankowana źródłowo w 1489 r. jako ulica*

Klasztorna; *chwilowo w okresie okupacji nosząc nazwę Tarnoverstrasse*), które łączą ze sobą ulica **Dominikańska** (*wcześniej od XIX w. ulica Salinarna*). Wspomniana już ulica **Solna** posiada połączenie z ulicą **Józefa Ignacego Kraszewskiego** (*wzmiankowana w 1503 r. jako ulica Szewska*) krótką uliczką **Sutoris**, która wcześniej nosiła nazwę **Solna Boczna** i jest pozostałością dawnego odnotowanego w XIX i XX wiecznych źródłach **Placu Sutoris**.

Od ulicy Kościuszki w kierunku południowo-wschodnim biegnie **stary średniowieczny trakt drogowy** w kierunku podbocheńskiej wsi Brzeźnica, wyznaczony dziś ulicami: **Floris** (*wzmiankowana w 1493 jako ulica Floreńska, w latach PRL-u nosiła ona imię Ludwika Waryńskiego*), **Św. Jana i Brzeźnicką** (obie nazwy obowiązują od 1931 roku). Stanowił on czasami w epoce staropolskiej alternatywę dla głównej trasy tzw. „**traktu węgierskiego**”. W związku

z powstaniem po 1772 r. nowych „**traktów cesarskich**” utracił on swoje dotychczasowe znaczenie, niemniej pozostał nadal ważną arterią komunikacyjną miasta w tym rejonie.

Na północ i południe od niego, od przelomu XVIII/XIX wieku zabudowa rozwijała się i nadal rozwija przy następujących powstałych w ciągu lat ulicach: **Dębca, Heleny Modrzejewskiej, Gazaris, Stanisława Gąsiorka, Waleriana Hillebranda, Konfederatów Barskich** (*wcześniej nazwy: Podedworze Górne, Wąwóz, Czynu Społeczne-go*), **Krzęczków** (*wcześniej Krzęczków Górny*), **Krzyżaki, Łopianka, Łychów, Murowianka, Myśliwska, Ogrodowa, Plk. Stefana Osiki, Wawrzyńca Pisz, Podedworze (*wcześniej nazwy: Podedworze Dolne, Krzęczków Dolny, Przysięki, Św. Urbana* (*wcześniej nazwy: Pod św. Urbanem, Urbana*), **księdza Stanisława Wójtowicza, Zygmunta Krasieńskiego** oraz placach:**

Gazaris (*w epoce staropolskiej teren dawnych bocheńskich warzelni soli; w latach okupacji nosił on nazwę Salzplatz*) i **Bolesława Wstydliwego** (*teren dawnych zabudowań szybu „Floris” zlikwidowanego w roku 1967*). Wspomniane ulice **Floris** i **Gazaris** łączy mała uliczka **Warzelnicza**, która nosiła wcześniej nazwę **Waryńskiego Boczna** a potem **Floris Boczna**. W XIX i XX – wiecznych źródłach historycznych występuje też informacja o istniejącym w tym rejonie miasta **Placu Floris**.

Górujące nad opisywanym obszarem miejskie wzgórze **Krzęczków** pojawia się po raz pierwszy źródłowo w 1683 roku jako **Góra Semicka**, która łączyła się z miastem jakąś nie nazwaną ulicą. Wspomniana nazwa wzgórza wiązała się być może, zdaniem badaczy, z istnieniem tu starego cmentarza żydowskiego. W bulli papieża Innocentego II z 1136r. pojawia się nazwa osady warzelników solnych **Babica**, potwierdzona wcześniej źródłowo w dokumencie legata papieskiego – kardynała Idziego z lat 1123 – 1125. Wspomniana nazwa nawiązuje do przepływającego przez zachodnią część opisywanego obszaru potoku **Babica**. Sytuacja ta wymusiła powstanie w omawianym rejonie Bochni różnego typu przepraw mostowych, o których można odnaleźć liczne wzmianki źródłowe i informacje zarówno te pisane jak i w postaci map czy planów (ulice: **Floris, Kościuszki, Kraszewskiego, Solna**). Dopiero w latach 80. XX w. bieg wspomnianego potoku w tym rejonie został przykryty. W dokumencie z 1242 pojawia się wzmianka o wsi – osadzie określonej jako „**Diedzina Wincentego**”. To z tym miejscem, zdaniem badaczy, wiąże się historyczne odkrycie soli kamiennej w roku 1248 i rozpoczęcie jej systematycznej eksploatacji górniczej. Z roku 1242 i 1243 pochodzą natomiast dwie najstarsze wzmianki źródłowe o istniejącej na tym terenie wsi **Łopianka**. Warto też wspomnieć, iż



foto Zygmunta Kaczmarek
Bochnia, Rynek, początek lat 80.

■ Bochnia, Rynek, początek lat 80.

opisany teren w epoce staropolskiej wchodził, od czasów lokacji Bochni w 1253 r., niemalże w całości w skład dóbr bocheńskich wójtów dziedzicznych i dopiero po roku 1772 zaborcze władze austriackie włączyły go w granice miasta.

Opisywany obszar od zachodu i północy otaczają dwie ulice **Trudna** (nazwa wzmiankowana w 1488 i ponownie występująca od 1931 r.; w międzyczasie część ulicy Kościuszki; w okresie PRL-u nosiła ona imię **Karola Świerczewskiego**) oraz **Brzeska** (nazwa obowiązująca od roku 1931; wcześniej część ulicy Kościuszki). Natomiast przebiega wschodnia część **bocheńskiej obwodnicy**, powstałej w latach 1975 – 1985. W związku z powyższym powstały istniejące dziś mosty na jej skrzyżowaniach z miejskimi ulicami (*Podędworze, Konfederatów Barskich/Św. Urbana, Brzeźnicka*) oraz łącznik drogowy obwodnicy z ulicą *Brzeską*.

Niedaleko od tego miejsca, na wschód, znajduje się podbocheńska wieś **Gorzków**, której część zachodnia w 1973 r. stała się częścią Bochni. Znajdują się tu zabudowania dawnej **osady górniczej** powstałej w początkach XX stulecia, w związku z zakrojonymi na szeroką skalę poszukiwaniami nowych złóż soli kamiennej w tym rejonie. Wspomniane już ulice: *Brzeska, Kościuszki* i *Trudna* stanowiły od XVIII wieku część nowego „**traktu cesarskiego**” z Bochni na wschód, do „stolicy” Królestwa Galicji i Lodomerii - Lwowa, którego „śladem” biegnie dziś **Droga Krajowa Nr 4**.

Ciąg dalszy w następnym numerze „Ziemi Bocheńskiej”.
P. W.

Niniejszy artykuł powstał w oparciu o dokumentację aktową i kartograficzną przechowywaną w bocheńskim oddziale Archiwum Narodowego w Krakowie oraz dostępną autorowi literaturę przedmiotu.



■ Bochnia, ul. Solna, początek lat 80.



■ Bochnia, ul. Floris (dawniej Waryńskiego), początek lat 80.



■ Bochnia, ul. Kraszewskiego. Budynek Szkoły Muzycznej w budowie, początek lat 80.

Jan Paweł II

Droga do świętości

Karol Wojtyła – Jan Paweł II. Te dwa imiona własne wymienia się łącznie. Czasami zastępuje się je bardziej ogólnym terminem – Ojciec Święty, pisaniem dla podkreślenia wagi i znaczenia postaci z wielkich liter. Bogata literatura przedmiotu, książki i czasopisma, informacje zamieszczane w sieci internetowej przynoszą też synonimy: „Papież z dalekiego kraju”, „Papież Słowianin”, „Papież-Polak”.

Kiedy w pamiętny poniedziałek, 16 października 1978 roku, kardynał Pericle Felici, protodiakon wyznaczony do ogłoszenia światu decyzji konklawe, wybierającego kolejnego następcę św. Piotra, wypowiadał znaną formułę: *Habemus papam* (mamy papieża) i prawidłowo podał trudne nazwisko „Wojtyła” dziennikarze radiowi i telewizyjni zamarli z wrażenia. Jeszcze przez wiele dni mieli duże kłopoty z należytych przekazem

fonetyki trudnego słowiańskiego nazwiska. (...)

Katarzyna Wilczek podsumowując później ten niezwykle pontyfikat Jana Pawła II podała podstawowe fakty porównując je historycznie: „Swą posługę na Stolicy Piotrowej sprawował 9497 dni, a zatem 26 lat, 5 miesięcy i 17 dni. Jego pontyfikat jest najdłuższym pontyfikatem XX wieku i trzecim co do długości w dziejach historii Kościoła. Najdłużej posługującym papieżem był św. Piotr (od ustanowienia go głową Kościoła przez Chrystusa w roku 30, aż do męczeńskiej jego śmierci datowanej na rok 64 lub 67), a następnie błogosławiony Pius IX (jego pontyfikat trwał od 16 czerwca 1864 r. do 7 lutego 1878 r., czyli 31 lat, 7 miesięcy i 22 dni)”.

Kardynał Agostino Vallini, papieski wikariusz dla diecezji rzymskiej, przedstawiając życiorys Jana Pawła II podczas



Ks. bp Karol Wojtyła podczas wizytacji duszpasterskiej w Niegowici

uroczystości beatyfikacyjnej (1 maja 2011) podał imponujące wyliczenia związane z Jego pontyfikatem. Jako biskup Rzymu odbył 146 wizyt duszpasterskich i odwiedził ponad 300 rzymskich parafii. Cechą charakterystyczną tego pontyfikatu były 104 podróże apostolskie na wszystkie kontynenty. Papież opublikował wiele ważnych dokumentów: 14 encyklik, 15 adhortacji apostolskich, 11 konstytucji apostolskich i 45 listów apostolskich. W trakcie pontyfikatu napisał pięć książek: *Przekroczyć próg nadziei* (październik 1994), *Dar i tajemnica* (listopad 1996), *Tryptyk rzymski* (marzec 2003), *Wstańcie! Chodźmy!* (maj 2004) i *Pamięć i tożsamość* (luty 2005). Warto dodać, że z tekstów wygłaszanych przez papieża przy różnych okazjach, złożono wiele publikacji eseistycznych i poetyckich: *Jan Paweł II. Autobiografia* (2003), *Niech zstąpi Duch Twój. Poezje Karola Wojtyły* (1999) *Sobótkom się kłaniaj... Wybór poezji* (2001).

Jan Paweł II przewodniczył osobiście 147 ceremoniom beatyfikacji (ogłosił 1338 błogosławionych) oraz 51 ceremoniom kanonizacyjnym (ogłosił 482 nowych świętych). Zwołał 9 konsystorzów, w których mianował 231 (w tym jednego *in pectore*, w sercu, w tajemnicy) kardynałów. Przewodniczył osobiście 6 zgromadzeniom plenar-

nym Kolegium Kardynalskiego. Od roku 1978 powołał 15 zgromadzeń Synodu Biskupów: 6 zwyczajnych (w 1980, 1983, 1987, 1990, 1994, 2001), 1 zgromadzenie ogólne nadzwyczajne (1985) i 8 zgromadzeń specjalnych (1980, 1991, 1994, 1995, 1997, w 1998 dwa oraz w roku 1999). Obliczono, że spotkał się osobiście z olbrzymią rzeszą wiernych, uczestniczył w 1160 audiencjach generalnych w których brało udział prawie 18 milionów pielgrzymów, wyznawców wielu religii (nie tylko chrześcijan). Nie zliczono liczby wiernych obecnych podczas papieskich pielgrzymek i podróży apostolskich. W samym tylko Roku Jubileuszowym 2000, Rzym odwiedziła 8 milionowa rzesza pielgrzymów. Protokół dyplomatyczny Watykanu odnotował 38 oficjalnych wizyt państwowych, 738 audiencji udzielonych głowom państw z całego świata oraz 246 audiencji udzielonych szefom rządów.

Z wielu ocen tego wielkiego pontyfikatu przytoczmy słowa ks. Waldemara Chrostowskiego:

„Na wspólną pamięć składają się miliony pojedynczych wspomnień i pamięci. W nich papież żyje takim, jakim go widzieliśmy, słuchaliśmy, podziwialiśmy. Wywarł ogromny wpływ na życie niemal wszystkich Polaków. W ciągu tego pontyfikatu Rzym stał się nam bliższy niż kiedykolwiek dotąd



Wadowice. W swym rodzinnym mieście podczas I pielgrzymki do Polski (1979)



Rzym. Widok na Bazylikę św. Piotra



Castel Gandolfo. Błogosławieństwo podczas audiencji (lipiec 2004)

Jan Paweł II. *Droga do świętości*, 216 stron, 24 x 33 cm, oprawa twarda, ekologiczna skóra. W albumie znajduje się 328 reprodukcji. Wydanie w podwójnej wersji językowej (j. polski, j. angielski). Wszystkie egzemplarze numerowane, ze specjalnym certyfikatem, złożone brzegi kart. Ekskluzywny album, który warto mieć przed 27 kwietnia 2014 r., dniem kanonizacji Ojca Świętego Jana Pawła II. Cena albumu 250 zł + 5% VAT.

Wydawca:

Muzeum Niepodległości w Warszawie
www.muzeum-niepodleglosci.pl

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361, tel./fax: 14/611 00 71
redakcja@ziemiabocheńska.pl

Generalny dystrybutor:

PPUH WIKI
 41-200 Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 41, tel./fax: 32/ 292 02 22
wiki_sosnowiec@op.pl

– choć z Warszawy do Rzymu nadal jest prawie dwa tysiące kilometrów. Chodzi jednak nie o odległość geograficzną, lecz psychologiczną i duchową. Spotkanie z Rzymem dla naszego pokolenia zawsze oznaczało spotkanie z Janem Pawłem II. W ogromnej większości polskich domów są zdjęcia z pielgrzymek Jana Pawła II, niektórzy – choćby przelotnie – mogli na niego spojrzeć. To wszystko składa się na wielką narodową legendę Jana Pawła II. (...) Najważniejsze jest zrozumienie i wyrażenie tego wszystkiego, czego nas uczył i kim był. Musimy nie tylko zapamiętać Jego słowa, ale też zadać sobie pytanie o sens całego tego wielkiego wydarzenia – być może największego w ponad 1000-letniej historii Polski – którym był tak długi pontyfikat Jana Pawła II. To pytanie o naszą teraźniejszość, ale też przyszłość. Zbyt często bowiem skupiamy się na tym, co doraźne i przeżyściowe.

Album, który prezentujemy czytelnikom ma zachować w pamięci najważniejsze fakty z życia Karola Wojtyły, Papieża Jana Pawła II. Przedstawiamy wizerunki naszego Wielkiego Rodaka, te znane, popularne, chętnie przypominane oraz te,

które uległy zapomnieniu, mimo że są ważne i wartościowe emocjonalnie. W kolejnym rozdziale przypominamy najważniejsze miejsca (z konieczności nieliczne) związane z Jego życiem i posługą. Pomniki i obrazy przedstawiające Ojca świętego, budowane na całym świecie, są

nie tylko przejawem fascynacji Jego osobą. Stanowią przykład przenikania idei religijnych, etycznych do sztuki współczesnej. Podobnie jak prezentowana niewielka część znaczków pocztowych z całego świata poświęconych Janowi Pawłowi II.

Tadeusz Skoczek



Rajd Papieski z Niegowici do Łapanowa

3 tys. zł dla Dorotki w Chodenicach

3 tysiące złotych trafiło na rzecz Dorotki Botkowskiej od uczestników VII Charytatywnego Pikniku Strażackiego oraz strażaków z tej jednostki. Impreza towarzyszyła obchodom 90-lecia OSP Chodenice.

Mszę św. w intencji druhów i mieszkańców tej dzielnicy Bochni odprawił ks. dr Zdzisław Sadko, potem w asyście Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Baczkowa, goście, wśród nich delegacje OSP z Kolanowa, Baczkowa, Dołuszyca, Damienic, Łapczycy i Proszówek przemarszerowały z kaplicy w Chodenicach na plac przy Domu Strażaka gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości. Prezes OSP Stanisław Bukowiec przypomniał historię jednostki oraz ludzi, którzy zakładali i przewodzili tej organizacji.

Szczególnym momentem obchodów 90-lecia OSP, było przyjęcie w jej szeregi nowych członków. Ślubowanie złożyło



aż 14 druhen i druhów, w tym 9-osobowa grupa najmłodszych adeptów, tworząca Młodzieżową Drużynę Pożarniczą.

Potem wręczono związkowe odznaczenia. Złoty medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” otrzymali: Kazimierz Leżanka, Stefan Wilczyński, Władysław Makówka, Roman Aniol i Stanisław Bukowiec, srebrny: Damian Słonina, a brązowy: Andrzej Kasprzyk i Andrzej Styrna. Takim samym odznaczeniem prezydium zarządu oddziału wojewódzkiego Związku OSP RP w Krakowie uhonorowało współautorów 15 książek o historii jednostek strażackich: Jana Parucha, Jana Trusia, Karola Klimę i Kazimierza Bukowca. Odznakę „Strażak Wzorowy” otrzymali: Mateusz Dębosz, Artur Rzenno i Dominik Kapała.

Po części oficjalnej odbył się koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Baczkowa, a później zabawa taneczna.

W trakcie pikniku zbierano fundusze na leczenie 2-letniej Dorotki Botkowskiej. Z pieniędzy wrzuconych do puszek oraz przekazanych przez OSP Chodenice zebrano łącznie 3 tys. złotych.

mtto

Spotkanie ze sztuką

23 sierpnia w Galerii Chełm odbył się koncert w ramach cyklu „Muzyka na Via Regia”, tym razem połączony z otwarciem wystawy Alicji Paluch. Wystąpił zespół „Sine Nomine Ensemble” w składzie: Paulina Woś – skrzypce, Jakub Bańdur – skrzypce, Sylwia Wojtowicz – altówka, Jakub Gucik – wiolonczela. Członkowie zespołu są absolwentami i studentami Akademii Muzycznych w Krakowie i Katowicach. Zaprezentowali oni utwory Antonio Vivaldiego, Wolfganga Amadeusza Mozarta, a także słynne przeboje musicalowe.

Po koncercie wystawę swych prac stworzonych w różnorodnych tech-

nikach zaprezentowała Alicja Paluch pochodząca z Piwnicznej, od kilkunastu lat mieszkająca w Bochni. Jak sama podkreśla: *Uwielbiam fotografować. Podczas sesji zdjęciowych, kiedy oczekuję na odpowiednie światło lub moment, kiedy wybieram najlepszy kadr, nie rejestruję upływu czasu. Próbowalam swoich sił w malarstwie akwarelowym, akrylowym i olejnym, na papierze, płótnie i na szkle, jednak najbardziej odpowiada mi technika suchej pasteli. Moją wielką pasją jest również haft krzyżykowy, któremu poświęcam większą część wolnego czasu.*

K.Z.



■ Alicja Paluch w towarzystwie Jana Trusia – zastępcy dyrektora GCKCzIS w Bochni

Powiatowe zawody sportowo-pożarnicze

14 września, na stadionie w Nowym Wiśniczu rozegrano V Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP. W rywalizacji uczestniczyło 18 zespołów, w tym 5 kobiecej. Do zawodów nie przystąpiły drużyny OSP z miasta Bochni i gminy Rzeszawa.

Po części oficjalnej, przystąpiono do rozgrywania dwóch konkurencji regulaminowych: biegu sztafetowego z przeszkodami oraz ćwiczenia bojowego. Młodzież rywalizowała według zasad określonych w międzynarodowym regulaminie CTF, dorośli wg zasad regulaminu krajowego.

Do rywalizacji przystąpili najpierw najmłodsi, a więc członkowie młodzieżowych drużyn pożarniczych. W klasyfikacji generalnej drużyn



■ Zwycięska drużyna z Bieńkowiec

dziewięcioletnich zwyciężyła MDP OSP w Trzcinie (wynik 835,50 pkt.), które wyprzedziły koleżanki z MDP OSP w Drwinii.

Wśród drużyn chłopięcych wygrała ekipa MDP OSP z Wiśnicza Małego, wyprzedzając kolegów z MDP OSP Drwinia,

MDP OSP Sobolów, MDP OSP Trzciań, MDP OSP Bogucice i MDP OSP Łąka Górna.

W grupie „C” – kobiecej, walczyły reprezentacje OSP Cerekiew, OSP Drwinia, OSP Cerekiew. Pewne zwycięstwo odniosły drużyny z OSP Cerekiew, miejsce drugie zajęła drużyna OSP Drwinia, trzecie OSP Sobolów.

Bardzo emocjonująca i stojąca na bardzo wysokim poziomie była rywalizacja reprezentacji dorosłych, czyli grupy „A”. O prawo reprezentowania powiatu bocheńskiego w zawodach wojewódzkich ubiegało się tutaj 7 drużyn – mistrzów poszczególnych gmin. Mistrzem powiatu została drużyna OSP Bieńkowiec, która wyprzedziła OSP Cerekiew i OSP Kamionna. Kolejne miejsca zajęły drużyny: 4. OSP Sobolów, 5. OSP Królówka, 6. OSP Wiśnicz Mały, 7. OSP Lipnica Murowana.

Zwycięzcy reprezentować będą powiat bocheński na zawodach wojewódzkich.

tols

REKLAMA

odzież robocza

Art. BHP

INTERGO

Bochnia, ul. Partyzantów 2
tel. 14/ 611 12 78

REKLAMA

Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCiAK

Jerzy Pyciak – Proszówki 5
tel/fax. (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69
e-mail: pyciak@wk.pl

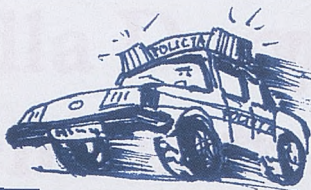
Kompleksowe instalacje wewnętrzne

Przyłącza sieci:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych

Nowoczesne systemy grzewcze

Kronika policyjna



27 sierpnia około godz. 16.00 w Nowym Wiśniczu policjanci zatrzymali mieszkańca Królówki. Kierował on samochodem osobowym marki VW Golf w stanie nietrzeźwym (3,3 promila alkoholu) a w dodatku bez uprawnień.

Tego samego dnia o godz. 18.00 w Rajbrocie traktorzysta wjechał ciągnikiem rolniczym marki Ferguson do rzeki. Stwierdzono u kierującego 2,7 promila alkoholu. Także i w tym przypadku, mieszkaniec Rajbrotu kierując ciągnikiem nie posiadał wymaganych uprawnień.

30 sierpnia około godz. 20:30 w rejonie ulicy KN-2 znaleziono zwłoki 50 letniej kobiety. Na ciele nie stwierdzono żadnych obrażeń. Tożsamość kobiety została ustalona. Brak jest jakichkolwiek przesłanek do stwierdzenia by do śmierci mieszkanki Bochni przyczyniły się osoby trzecie.

2-3 września około północy Dyżurny Ruchu PKP zauważył palące się ognisko w pobliżu torowiska w Bochni przy ul.

Wygoda. Przybyły na miejsce patrol policji zauważył stojących przy ognisku trzech mężczyzn, którzy rozpoczęli ucieczkę. Policjanci dwóch z nich zatrzymali (26 i 27 letnich mieszkańców Bochni). Ustalili również personalia trzeciego z nich, którego zatrzymano później. Mężczyźni ci odcięli siekierą 21 metrów miedzianego przewodu elektrycznego o grubości 2,5 cm między skrzynkami elektrycznymi przy torowisku, który był częścią instalacji służącej do sterowania przekładnią. Następnie starali się opalić otuliny z zamiarem sprzedania miedzi w punkcie skupu metali kolorowych. Wartość łupu to około 500zł. Sprawcy zostali zatrzymani w areszcie. Wcześniej byli już karani za inne przestępstwa.

W sierpniu na terenie Starego Wiśnicza policjanci odnotowali kilka kradzieży i zniszczeń mienia, w głównej mierze do zdarzeń tych dochodziło na terenie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II. Zniszczono tablicę z regulaminem placu zabaw oraz stolik w altanie, skradziono



■ 20 września o godz. 19.30 w Bochni kierująca samochodem osobowym marki Renault Thalia jadąc ul. Wiśnicką na skrzyżowaniu skręciła w lewo w ul. Czerwieniec i wówczas doszło do zderzenia z jadącym z kierunku przeciwnego motocyklem marki Honda kierowanym przez 21-letniego mieszkańca Starego Wiśnicza. W wyniku uderzenia kierujący motocyklem doznał m.in. złamania obu rąk i wstrząśnienia mózgu. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi

kamerę monitoringu z budynku szkoły, oraz wybito 7 szyb w oknach budynku szkoły. Łączna suma strat poniesionych przez Zespół Szkół w Starym Wiśniczu wyniosła 3000 zł.

Policjanci Zespołu Kryminalnego Komisariatu Policji w Nowym Wiśniczu ustalili sprawców tych przestępstw, którymi okazali się mieszkańcy Starego Wiśnicza, na dodatek absolwenci szkoły którą okradali i niszczyli. Dwaj z nich mają 17 lat, trzeci jest o rok młodszy. Starszym przedstawiono zarzuty zniszczenia mienia oraz kradzieży, natomiast wobec 16-letniego sprawcy dalsze czynności podej-

mie Sąd Rodzinny i Nieletnich w Bochni. W tej sprawie możliwe są dalsze zatrzymania.

12 września o godz. 8.55 w Kopalinach kierujący samochodem marki Seat Cordoba, 64 letni mieszkaniec Kopaliny znajdujący się w stanie nietrzeźwym (2,1 promila alkoholu) na łuku drogi zjechał do przydrożnego rowu i dachował. Kierowca trafił na obserwację do szpitala. Podróżował wraz z dwoma innymi pasażerami, z których jeden również był nietrzeźwy. Kierujący nie posiadał przy sobie prawa jazdy.

REKLAMA



ZAKŁAD POZYSKIWIANIA SUROWCÓW

SURMETAL

tel. (014) 611 15 15, kom. 0 602 735 339

transport i wywóz kontenerowy

SKUPUJEMY ZŁOM STALOWY I WSZYSTKIE INNE METALE

- ✂ gospodarka surowcami i odpadami
- ✂ duży wybór złomu użytkowego
- ✂ spawanie i cięcie konstrukcji
- ✂ wywóz gruzów i odpadów



STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Tel. 014 614 50 40, ul. Za Szybem (MPEC)

- ✂ kasacja - złomowanie
- ✂ przyjmujemy wszystkie
- ✂ typy samochodów
- ✂ korzystne warunki

32-700 Bochnia
ul. 20 Stycznia 38 (MŁYNY)

PŁATNE GOTÓWKĄ!

TRANSPORT GRATIS!



■ 21 września o godz. 18.30 w Proszówkach doszło do zderzenia motocykla z ciągnikiem rolniczym ciągnącym przyczepę. Wstępne ustalenia policji wskazują, że kierujący ciągnikiem marki Zetor, 60 letni mieszkaniec Damienic nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 35-letniemu mieszkańcowi Majkowic kierującemu motocyklem marki Aprilia RSV 1000. W wyniku zderzenia pojazdów, motocyklista złamał nogę. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

21 września około godz. 19.30 w Cichawce, 29 letni mieszkaniec tej miejscowości kierujący motocyklem marki Honda CBR będąc nietrzeźwym - ok. 2,3 promila alkoholu przewoząc pasażera stracił panowanie nad motocyklem, zjechał na prawe pobocze drogi wywracając pojazd. Pasażer, 22 letni mieszkaniec tej samej miejscowości z podejrzeniem zerwania rdzenia kręgowego został przewieziony do bocheńskiego szpitala. Kierujący motocyklem nie doznał obrażeń ciała i został osadzony w Pomieszczeniach dla Osób Zatrzymanych KPP w Bochni. Zatrzymano mu również prawo jazdy.

23 września w nocy z 22 na 23 września łupem złodziei padły krowy należące do miejscowych rolników. Z pastwiska w miejscu oddalonym od pobliskich zabudowań mieszkalnych, pomiędzy godziną 17:00 a 5:00 rano skradziono 4 krowy, których wartość właściciele oszacowali na kwotę 21 tysięcy złotych.

fot. arch. KPP Bochnia



27 sierpnia około godz. 8.40 w Łapczycy na drodze krajowej nr 4 kierujący autobusem marki Iveco 57 letni mieszkaniec Leska z nieustalonej przyczyny przejechał na przeciwny pas ruchu. Doprowadził do zderzenia czołowego z jadącym z przeciwka samochodem ciężarowym marki Man (z przyczepą).

Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi, na suchej nawierzchni

przy dobrej widoczności. Autobus przewożący około 20 pasażerów jadąc z Sanoaka do Krakowa zjechał ze wzniesienia. Jechało w nim około 20 osób. Natomiast samochodem ciężarowym jechał tylko kierowca, 58 letni mieszkaniec podkrakowskich Zielonek. Obaj kierujący byli trzeźwi. Pomocy medycznej udzielono 17 osobom, z których pięć doznało niegroźnych potłuczeń. Do bocheńskiego szpitala trafiło 8 rannych. Trzy osoby zostały prze-

transportowane do krakowskich szpitali śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego w tym – 10 letni chłopiec wraz z matką i mężczyzna. Niestety mimo wysiłków lekarzy chłopca nie udało się uratować i zmarł w szpitalu. Jego matka natomiast opuściła krakowski szpital. Sprawca zdarzenia tłumaczył się awarią hamulców, jednak jego wersja nie potwierdziła opinia biegłego.



ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71
redakcja@ziemiabochenska.pl
www.ziemiabochenska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Kazimierz Bukowiec, Monika Bukowiec, Mirosław Drożdż, Agata Jarzębowska, Karol Klima, Tadeusz Olszewski, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Agnieszka Skoczek, Iwona Świętek.

WYDAWCA:

Prowincjonalna

Oficina Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: 14/ 611 00 71

DRUK:

Drukarnia Kolejowa w Krakowie

SPONSORZY GAZETY:

Krakowski Bank Spółdzielczy, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Jerzy Pyciak, Instal-Bud Śliwa, MMP, Granpol, Metalspaw, Firma Pogrzebowa NOWAK, Zakład pozyskiwania surowców Surmetal, Leonard, WSE Bochnia, Centrum Techniki Biurowej Wirtech, Centrum Korekcji Wzroku, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Kołdras.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Nie ponosi też odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto
7 października 2013 roku

Horoskop

BARAN

Jesień na dobre już się rozgościła, dlatego Baranki muszą koniecznie zadbać o dobrą formę fizyczną. Jeśli codzienne zajęcia na to pozwalają, dużo śpij i regeneruj siły, gdyż już wkrótce nadmiar pracy sprawi, że zaczniesz brakować Ci czasu. Samotne Barany o bardzo wybrednym sercu mają szansę na poznanie kogoś, ale... nie szukaj daleko, wystarczy się rozglądnąć wokół.

BYK

Byczki wkraczają w bardzo dynamiczny okres. Być może już wkrótce dostaniesz kuszącą propozycję zmiany pracy, ale musisz uważać, gdyż oferta czasem jest dobra tylko na papierze. W miłości za to przez krótki okres królować będzie zazdrość i podejrzliwość. A wszystko przez plotkarskich sąsiadów.

BLIŹNIĘTA

Jeśli tylko możesz sobie na to pozwolić, ważne sprawy odstaw na jakiś czas na boczny tor, gdyż listopad nie będzie dobrym okresem na ich rozwiązywanie. Jesienią zadbaj o siebie. Jak najszybciej zapisz się na siłownię, basen, aerobik... Możesz też liczyć na romantyczne jesienne miłosne uniesienia.

RAK

Mocno się zastanów, czy nie warto nauczyć się czegoś nowego. Teraz jest ku temu najlepsza okazja. Nowoczesne technologie nie będą miały przed tobą tajemnic, a naukę języka można rozpocząć w każdym wieku. Nieco gorzej będzie w uczuciach. Rozrzutność i kaprysy partnera dadzą Ci w najbliższych dniach nieźle w kość.

LEW

W nadchodzącym okresie Lwy mogą liczyć na wyjątkowe powodzenie w miłości. Pamiętaj jednak aby w stanie zakochania nie wyłączać rozumu. Do nowych znajomości musisz podchodzić niezwykle ostrożnie. W pracy czeka Cię wiele zajęć, ale dzięki korzystnej energii kosmicznej poradzisz sobie z nimi bez większego problemu.

PANNA

Pewna listowna wiadomość lub ważne spotkanie z inspirującą osobą rozbudzą nadzieję na lepsze jutro. Jeśli tylko podejmiesz wyzwanie masz szansę na odmianę dotychczasowego losu. Nie przepasz szansy. Dlatego nie wstydź się marzeń, one się spełnią, chociaż jeszcze musisz trochę poczekać. Jak najszybciej odwiedź lekarza.

WAGA

Uważaj, gdyż Twoi opo-nenci mogą stać się teraz wyjątkowo aktywni, szczególnie w sprawach zawodowych. Jeśli dobrze obmyślisz plan poradzisz sobie z nimi. W działaniu kieruj się intuicją. Rozważ dokładnie wszystkie swoje wydatki. Ukochany zaskoczy cię niekonwencjonalnymi pomysłami, co powinno wynagrodzić stresy.

SKORPION

Wciąż powracasz w myślach do letnich dni. Jednak to nie wystarczy, aby dobrze przygotować się do zimy. Nade wszystko postaw teraz na zdrowie. Zastosuj odpowiednią dietę, wzmocnij ciało naturalnymi witaminami. I oczywiście nie zapominaj o przyjaźniach nawiązanych w czasie wakacji.

STRZELEC

Planety najbliższe słońcu zadbają teraz wyjątkowo o Twoje życie towarzyskie. Jeśli tylko lubisz bawić się i błyszczeć, będzie do tego niejedna okazja. Długie wieczory spożytkuj na jakieś hobby. Może właśnie odkryjesz w sobie duszę artysty i oryginalnie ozdobisz swoje mieszkanie. Nie przecholuj jednak z wydatkami na dekorację.

KOZIOROŻEC

Mars i Jowisz spotęgują w najbliższych dniach Twoją przebojowość i determinację do osiągnięcia wytyczonego celu. Uważaj jednak, gdyż wzbudzą też skłonność do kłótni, a to przecież nie najlepsze rozwiązanie. Mocno zatem popracuj nad swoją dyplomacją. Tylko w ten sposób zawalczysz o swoje prawa, lepsze oceny i akceptację rówieśników.

WODNIK

Mam wrażenie, że nie wszystkie obecne obowiązki budzą Twój entuzjazm. Jednak może warto trochę się pomęczyć w imię lepszej przyszłości i dodać coś od siebie? W pracy staną przed Tobą nowe wyzwania ale jednocześnie pojawi się szansa na poprawienie stanu portfela. Pamiętaj – najlepsze rozwiązania, to proste rozwiązania.

RYBY

Nadchodzący okres może być dla Ciebie bardzo obiecujący. Gwiazdy pomogą Ci pokonać wiele problemów, co wpłynie korzystnie na Twoją sytuację zawodową. Potrzeba Ci jednak więcej optymizmu i wiary w siebie. Swoimi nowymi pomysłami zyskasz uznanie kolegów i znajomych. I nie zamykaj się w sobie, wokół własnych problemów.

OCIEPLANIE BUDYNKÓW!

na styropianie firmy

AUSTROTHERM



**materiały
i wykonawstwo!**



GRAŃ-POL

Bochnia, ul. Brzeska 36
tel. 14/ 611 33 44



www.koldras.pl

Wędliny z Proszówek

– tak dobre, że tylko je gryźć...

